POEZYE NIEDRUKOWANE DRUŻBACKIEY.

W EPOCE odradzających się u nas nauk i gustu, w połowie zeszłego wieku, *Elżbieta Drużbacka* niezaprzeczone na parnasie polskim trzymała pierwszeństwo, a nawet i w każdym czasie będą szacowane jey dzieła wiele wybornych i cale gustownych poezyy zawierające. Krasicki powiada o niey, że „samym instynktem natury „powołana do rymotworstwa, ile że żadnego „języka oprócz rodowitego nieposiadająca, „dała przykład co może sama przez się moc „i dzielność umysłu" przez co znać daje jakoby w naukach ćwiczoną nie była. Sama wprawdzie wyznaje w pięknym wierszu pod napisem *Pochwała lasów*, że po łacinie nieumiała; jednakże dzieła jey w ogólności pokazują wielu rzeczy dobrą i uczoną wiadomość, i każą się domyślać, że musiała mieć starannieysze, osobliwie jak na owe czasy, wychowanie, które czytaniem i obcowaniem na wielkim świecie, bo i młodość w domu kasztelanowey krakowskiey Sieniawskiey przepędziła, wydoskonalić mogła.

Do małey u nas należący liczby mężów nayzasłużeńszych w zawodzie rozumnych starań o prawdziwą chwałę i oświecenie współziomków, *Józef Załuski*, jak wiele pism innych tak i poetyckie Drużbackiey zachował od zatracenia przez zebranie ich i wydrukowanie r. 1752. Nie wszystkie iednak jey dzieła zawierają się w tey edycyi: i nawet oprócz *Histo-*

ryi xiężny Elefantyny, poematu drukowanego osobno i wymienionego u Bentkowskiego, wiele pozostało wierszy dotąd w rękopismach porozrzucanych. Znaczny ich zbiór ma się znaydować u niejakiegoś wnuka czy siostrzeńca tey zacney poetysy, mieszkającego w okolicach miasta powiatowego *Równe* w gubernii wołyńskiey. JX. *Mamert z Fulsztyna* HERBURT doktor teologii i professor w seminaryum dyecezalném w Łucku, dostał po swoim oycu, zasłużonym i światłym urzędniku powiatowym w Kowlu i tamże zmarłym 30 grudnia r. 1803, dobrze zachowany rękopism wierszy Drużbackiey z półdwunasta arkuszy składający się, mający napis: *Zebranie wierszów moich w różnych materyach, a przepisane dla zabawy dobrych przyjaciół w Rzemieniu* (a) *r. 1754* (b). Na końcu podpis własnoręczny autorki; *Elżbieta Drużbacka S. Ż.* a na boku dopis jeyże ręki: *Jegomości Panu Józefowi Jakubowskiemu te moje własne kompozycye dla zabawy daruję: przepisane są przez Jmć Pana Dulskiego: są niektóre errory, ten winien co przepisywał.* Rękopism ten darował JX. Herburt do Biblioteki uniwersytetu wileńskiego, a nam pierwey jeszcze udzielił z niego krótkie zebranie materyi i wyjątki, które tu pomieszczamy.

(a) *Rzemień* miasteczko w Galicyi wschodniey w cyrkule tarnowskim nad rzeką *Wisłokiem* mil 6 od Tarnowa a 12 ode Lwowa.

(b) Stąd widno, że sprawiedliwie wskazał P. Bentkowski omyłkę u Krasickiego co do daty śmierci Drużbackiey.

Krótkie zebranie materyi wierszów w herburtowskim manuskrypcie Drużbackiey zawartych, oraz wyjątki z nich.

1. Od czego się pierwszy półarkuszek zaczyna, ma tytuł: *Jabłoń złota w hesperyyskim osadzona ogrodzie, wolny przystęp do siebie dająca*, składa się ze strof sześciowierszowych 29 i taki ma początek:

Tak, jakbym chciała płynąć przeciw wodzie,
Jakbym mur twardy głową chciała kruszyć,
Tak mi o rawskim pisać wojewodzie,
Piórem, ni ręką nie potrafię ruszyć.
Początek zgubię, w labiryncie zginę,
Zacząwszy trudną do wyyścia machinę.

Koniec zaś taki:

Rośniyże drzewo z swoim fruktem złotym,
W sławę, w honory kwitniy długą wiosną,
Niech póki Polska stoi, gada o tym
Że z ciebie skarby w jedném jabłku rosną.
Życzęć, ażeby godny syn Antoni,
Stał się podporą prześwietnęy jabłoni.

Wiersz ten jeden z naycelnieyszych we względzie myśli i języka poetyckiego, Jabłonowskich i Leszczyńskich familie z dworem francuzkim spokrewnione wysławia: lecz potrzebuje koniecznie adnotacyy o szczegółach tych familiy, żeby się czytelnikóm niektóre myśli trudne do rozwiązania nie wydawały. Bez czego się i drugie panegiryczne wiersze Drużbackiey obeyść nie mogą.

2. *Srzeniawa szczęśliwym płynąca duktem, upodobany znalazłszy port, pod znakiem czarnego Orła, kres swóy tam zamierzyła, i już daley ciągnąć nie zamyśla*, ma wszystkich strof podobnież sześciowierszowych 16 i jest przewyborne epitalamium na zaślubienie xiężniczki, iak się zdaje, Lubomirskiey, z Xiążęciem Radziwiłłem. Początek taki:

Dokądże czysta Srzeniawo unosisz
Naszę xiężniczkę, gdzie ją wiedziesz dali.
Bierzesz zuchwale, nas o nią nie prosisz,
Którą tu wszyscy z przymiotów kochali?
Szumiąc odpowie: droga nie zawiła,
Że ją wysadzam na brzeg Radziwiła.

Tak się zaś kończy, gdy autorka we dwóch strofach przedostatnich nowey Xiężnie, słodkie oświadcza życzenia:

Słońca wschód skoro złoty promień rzuci,
Miey dni wesołe, godziny zabawne,
Niech cię nic w zgodném życiu nie zasmuci,
Niech twoje związki będą w świecie sławne:
Niech Maryanna złączona z Karolem
Ciepłym Zefirem tchną a nie Eolem.

3. *Na wiązanie Jaśnie Wielmożney Jeymości Pani Izabelli z Poniatowskich Branicki wojewodzinie krakowskiey hetmanowey wielkiey koronney*, strof 6wier. 13. A ten wiersz naywięcey objaśnień potrzebuje. Początek jego:

W ten czas, gdy słońce purpurowe płaszcze,
Niebo przed wschodem jasną drogę ściele,
Gdy Neptun morze Trydentem ugłaszcze,
Para Delfinów wiozą Izabele.

Z nozdrzy obudwóm rzutny strumień pryska,
Śpieszą z boginią, gdzie leżą Mościska.

Że zaś tu w rękopiśmie jednego, czy kilku półarkuszków niedostaje, dla tego reszta strof 14. 6wier. do innego już chociaż równie panegirycznego argumentu należą: gdzie autorka szczególniey uwielbia sześcioro jakieyś damy potomstwa; to jest trzy córki: Annę, Krystynę i Kunegundę, i trzech synów: Józefa, Hieronima i Janusza.

4. *Weturya Rzymianka do Polski wprowadzona, sławna wychowaniem familii xiążęcey, imie Weturyi zamieniająca w Grocholską*, strof 6wier. 11. A że to poema zastosowane było do jakieyś mistrzyni sześciorga xiążąt, poprzedniczego poematu ułomkiem sławionych, z tych się dwóch wierszów środkowych pokazuje:

Przyznay to każdy, że wielka nowina,
Wychować ślicznych xiążąt pół tuzina.

5. *Z przypowieści Salomonowych w rozdziale trzydziestym pierwszym*, gdzie się wzór mężney i cnotliwey niewiasty wystawia, autorka wierszem na wybor spaniałym i pięknym, ze 24 strof 6wier. złożonym, począwszy zręcznie od apostrofy do samego Salomona, czemu on tak wielką trudność znalezienia mężney niewiasty zakłada, przechodzi do pochwał xiężny marszałkowey, w którey wszystkie przymioty mężney i cnotliwey niewiasty, od Salomona wielbioney, okazuje.

6. *Szczęśliwy a niestateczny amant, od Bellony bogíny, i od Nimfy zakochany, to jest, hetmanowey, i xiężny marszałkowey.* W 9. strofach

4wierszowych a 13zgłoskowych wystawia się dowcipie xiężyc w postaci amanta, do którego Bellona wzdycha, i czule mu wymawia spoźnione jego do siebie przybycie.

7. Podobneyże treści, lecz nierównie słodszego i wyrazistszego rymu, *Czyste i godziwe amory, żadney nie podpadające krytyce pewney nimfy, z jaśnie oświeconym mnieyszym luminarzem, przed Klityą teyże nimfy sługą ukryte, a potym wyjawione.* Wiersz z 50 strof krótkich 4wierszowych złożony, z których dwa wiersze ośmio, a dwa pięcio-zgłoskowe. W całém zaś tém poemacie naybardziey celuje piękne, dowcipne i dosyć obszérne porównanie słonecznego światła z xiężycowém, w czém to drugie, nad pierwsze ma bydź ludziom przyjemnieysze.

8. *Klemens łaskami w Mościskach słynący, i tam zjawiony dnia 28 listopada 1753*, na wiązanie Branickiemu hetmanowi koronnemu, ma w sobie strof 6wierszowych 8, a tak się poczyna:

Ledwie się zdobydź mogłam na wiązanie
Dla Izabelli, alić trudne pensa,
Od muz odbieram groźne rozkazanie
Wiązać mym wierszem wielkiego Klemensa.
Rozum osłabiał, z rąk pióro wypada,
Strach prostą duszę jak osła osiada.

Na końcu zaś ta strofa:

Łaskawy Klemens na woysko koronne,
Łaskaw na wdowy, na wszystkie sieroty.
Łask jeg[illegible] pełne narody postronne,
[illegible]wać dziś nie ma ochoty?

Wołaymyż wszyscy; póki nam tchu stanie:
Żyy wojewodo; żyy wielki hetmanie.

9. *Memoryał wnukowi mojemu Panu Józefowi Wiesiołowskiemu*, w całości się pomieszcza niżey.

10. *Kontrakty mościskie*, strof 4wierszowych nieprzekładanych 8, gdzie się autorka sama, z wielą przez cały ten wiersz żartami dosyć uciesznie, i zręcznie na scenę wyprowadza, tak poczynając:

Pocóż mię państwo wieziecie do Lwowa,
Kontrakty lubią złoto, i monetę.
Znać rozumiecie, żem pieniężna wdowa?
Nikt nie łakomy na starą tandetę.

W których słowach bez wątpienia siebie samą rozumię, już pod ten czas w wieku będącą.

11. *Zawód nie mały na lwowskich kontraktach*, strof podobnychże 4wierszowych 7, nie tak wiersz osobny, jako raczey ciąg dalszy poprzędzającego stanowi, cały w żartobliwych alluzyach do siebie samey, i do swych intéresów.

12. *Portret Hypokrytów*, calę mocno, i szczęśliwie we 20 wierszach oddany, którego taki początek:

W pewnym domu widziałam obraz Hypokryty
Na skórze bazyliszka misternie wyszyty.

13. *Lais dama koryntska*, w strofach 6wierszowych 9ciu, zawiera opis piękney z postaci nierządnicy, która w dalszym wieku po utracie pierwszych swych wdzięków, przedsiębierze poprawę życia. Początek jest tego brzmienia;

Nie miło czytać, a dopieroż patrzeć,"
Na twarz, co ją wiek pofałdował stary,
Raczey fałszywe farby życzę zatrzeć,
Niżli bogini dadź z reszty ofiary.
Po lat pięćdziesiąt każda białogłowa,
Niechay źwierciadła potłucze, pochowa.

14. *Pożegnanie Ulissesa z synem małym Telemakiem*, całkowicie niżey się kładzie.

15. *Ofiara Bogu z sześciorga wnucząt moich zmarłych*, gdzie w strofach 10, 4wierszowych 11zgłoskowych, autorka nayczuley żal swóy wyraża, zgadzając się z wolą naywyższego.

16. W 6wierszowych strofach 109ciu naypięknieyszą i naytkliwszą poezyą opisała autorka smutne wypadki nieszczęśliwego małżeństwa Cefala i Prokrydy, pod tytułem: *Fikcya poetyczna. Zorza poranna rodzaju białogłowskiego narobiwszy plotek, między wiernie kochającém się małżeństwem, w niedowiarstwo ich w miłości wprowadziła, i do zguby oboje przywiodła.* Całe to poema na 8 rozdziałów podług osobnych zdarzeń między Cefalem a Prokrydą jest rozłożone. Początek całą treść poematu krótko zawiera:

Często się prawdzi, co erudycye
Owidyusza w pogaństwie wróżyły;
Że ich w tym wieku wzbudzają racye;
Bo znać co teraz, te i przedtém były.
Takie małżeństwa, w niedowiarstwa błędzie,
Mąż żony, żona męża tropi wszędzie.

Ostatnie dwie strofy, po opisaniu czułém i mocném umierającego z żalu Cefala, gdy nieszczęśliwym trafunkiem sam ukochaną żonę

swoję Prokrydę zabił, ten morał dla wszystkich małżeństw zawierają:

Otoż takową korzyść często bywa
W stanach małżeńskich przez złe podeyrzenie!
Serca spojone niewiara rozrywa,
A zatém idzie związków rozplecenie.
Kędy się plotki między plotki wkradną,
Dóm opanują i same nim władną.
Zdaleka życzę bydź sługom od państwa,
Strzedz palców, ani ich między drzwi wkładać;
Kto chce niepokoy mieć gorszy szatańs wa,
Tylko dadź wolność, i z nimi przesiadać.
Słudzyć się z tego nadymając chlubią,
Że przez swóy kredyt pana z panią zgubią.

I. Memoryał wnukowi mojemu panu Józefowi Wiesiołowskiemu.

Wnuku kochany, nadziejo rodziców!
Co z pod wnętrzności na twoje ćwiczenie
Koszt zdobywają, jużeś wyszedł z fryców,
Wiesz, co jest honor, znasz co dobre mienie.
Piastuyże dobrze te dwa minerały,
Któreć się z fortun oyczystych dostały.
Rok siedemnasty zaczniesz w listopadzie.
Niech ci Bóg tyle błogosławieństw nada
Ile z drzew liścia jesień w lasach kładzie,
Ile na ziemię dżdżystych kropel spada.
Da ci to wszystko Pan, co światem władnie,
Gdy niewinności list z ciebie nie spadnie.

Przytomność Boga miey w każdey swey sprawie,
Bo ten przenika wszelki sekret okiem;
Strzeż się, co może szkodzić twojey sławie,
Ciału nie sprzyjay zbytecznym obrokiem.
Duszy posiłek raczey częsty daway;
Czystym, pokornym, przed swym stwórcą staway.
Znasz prawo bozkie, policz go w dziesiątek,
Przetrząśniy każde, czyń zadość rozkazom:
Wszak nie iest trudny koniec i początek
Do wypełnienia rozumnym obrazom,
Które wszechmocna ręka malowała,
Jak dzieciom pensa snadne napisała.
Często zaglądąy w tę podaną kartę,
Częściey usiłuy w niczém nie wykroczyć:
Miey baczność skoro natrafisz na czwarte,
Tam cię strach zacznie w mocne łyka troczyć:
Gdy uyrzysz jak Bóg rodziców uczczenie
Nakazał, kto chce mieć pewne zbawienie.
Nadto przydaje łask swych obietnice,
Wiek długoletni, pamiętayże synu,
Byś oyca, matki płaczące źrenice
Nigdy nie widział dla twych niecnót czynu.
Bo jak rdza trawi stal, żelazo twarde,
Tak ich przeklęstwo niszczy dzieci harde.
Unikay rozmów z podłemi osoby,
Dopieroż od tych, co złe życie wiodą:
Jedni cię złupią z zacności ozdoby,
Drudzy zarażą nieprzystoyną modą,
Słów nie uczciwych i gorszących uszy
Nauczą, które zabóystwem są duszy.
Rzetelność kochay, brzydź się kłamstwem szpetnym,
Co obiecujesz, zjść skutkiem każdemu,

Żebyś nie słynął kłamcą w wieku setnym:
Sławy naydroższey nieuymuy bliźniemu.
Pycha niech twojey głowy nie zamąca,
Bo takich na łeb mizerya strąca.
Fortunę szanuy, jeźlić ją Bóg zdarzy,
Miarkuy potrzeby, żebyś nad dochody
Nie szumiał, potém wychudły na twarzy
Po dobrém winie nie trafił do wody.
Cóż ztąd, kiedy cię obstąpią dłużnicy?
Zdeymą rząd z ściany, gdy pustki w piwnicy.
Trzezwość niech w tobie dziedzictwo założy,
Która jest stróżem cnotliwych młodzianów,
Rospusty broni, skromność piękną mnoży;
Brzydkie pijaństwo zgubą wszelkich stanów,
Rozum zabija, skarb przymiotów rani;
Zbiór przodków w gardła uwięznie otchłani.
Szczerość chwalebną miey dla przyjaciela,
Sekret zwierzony zamykay pieczęcią,
Niech cię burzliwy impet nie rozdziela
Z tym, któryć sprzyja życzliwości chęcią.
Przybierz charakter poczciwego człeka,
Niech z twych ust słowo gwałtem nieucieka.
Zemsty nie szukay nad tym co zawinił,
Ani się nie ciesz z nieszczęścia czyjego,
Ażebyś smutnym smutku nie przyczynił,
Przez urąganie upadku bliźniego.
Ubogim nie gardź, sługom płać zasługi,
Poddanych nie krzywdź, nie wchódź w żadnę długi.
Nakoniec przydam: żyy oyca przykładem,
Będziesz tak jak on zwan poczciwą duszą,
Miłym u wszystkich, rzetelności składem,
Mądrym, sumiennym, cnót jego nie wzruszą

Fortun odmiany, w zdrowiu, czy w chorobie
W szkodach cierpliwym, jak szczęśliwym w tobie.
Masz też i z matki piękne wybrać wzorki,
Dobroć rozumną, statek przy urodzie:
W mowie nie szpeci rzymskie oratorki,
Z twym oycem umie żyć w miłości, w zgodzie:
Ciebie, twe siostry, z serca, z duszy kocha,
Jak dobra matka, nie jak zła macocha.
Nie bądźże, proszę, Józefie! odrodkiem
Godnych rodziców, nie daleko paday
Od tey jabłoni; chodź gościńca środkiem,
Manowce mijay, namiętnością właday,
Żebyś zdrożywszy nie wpadł w zdradne łapki:
Przyymiy przestrogę z miłości od babki.

II. Pożegnanie Ulissesa z synem małym Telemakiem.

Ulisses Król Itaku
Biorąc się na woynę krwawą,
Szuka po morzu szlaku
Gonić fortunę łaskawą,
Lubo niewie, czy mu sprzyja
Interes, dóbr własnych mija:
Oyczyznę swą ulubił,
Że państwo dla niey gubił.
Penelope łzy toczy,
Pod progiem się u drzwi ściele.
Mąż rzecze; otrzy oczy,
Niemasz czasu mówić wiele.

Bądź ku mnie stateczna w wierze:
Królestwać nikt nie odbierze,
Niech ci moja włóczęga
Pamięcią w serce sięga.
Telemaka dziecinę
Każ przynieść na pożegnanie.
Czy powrócę czy zginę,
Niech przyymie oycowskie zdanie.
Ty chciey mu bydź matką taką,
Żeby umiał nad Itaką
Śladem oyca panować,
Ciebie kochać, szanować.
Bierze na ręce syna,
Całując go ściska, pieści;
W twarzy królewska mina;
Rozum przez kropliste treści
Wynika z łez niewiniątka,
Że mu w portrecie pamiątka,
Jak przez sen zostawiona,
W istocie unikniona.
W krótkich Ulisses słowach
Obowiąże Telemaka,
Wiedząc o złych narowach,
Zkąd szpetności kloaka
Zacność urodzenia skala,
Żądzom na wszystko pozwala,
Zadziergnąwszy się w sidle
Wierzga jak głupie bydle.
Słuchay synu, coć mowie,
Niech ci to w rozum wpadnie:
Że gniewliwi bogowie,
Z których twóy nałóg zgadnie,

Niepozwolą mi oglądać
Jedynaka, ani żądać
W oyczystey znaleźć stronie
Telemaka w koronie.
Niech nie życzliwa Parka
Przetnieć młodości przędziwo;
Niechay pomknie zégarka,
Niech przed czasem zacznie żniwo,
Niech ci uymie lat doyrzałych
Jak kosa na kwiatach małych
Ostrze swoje naprawia,
Farb żywości pozbawia.
Niech macierzyńskie oczy
Patrzają na scenę smutną,
Gdy cię Kloto w łyko wtroczy,
I wywrze złość okrutną;
Jeźli w doskonalszym wieku
W pochlebnym ulgniesz człowieku,
Radą jego żyć będziesz,
Obmier-złym na tron siędziesz.
Jeźli dobroczynności
Ku poddanym nie pokażesz,
Lub życie bez skromności
Wiodąc, stan niewinny zmażesz;
Jeźli z przyjaciołmi chytrze
Postąpisz, niechay ci przytrze
Ucisk ubóstwa rogów,
Zagrodzi od nałogów.
Nakoniec toć przydaje:
Jeźli w rodziców strzemie
Postąpić się niezdaje,
Wychodź dziś z twych przodków ziemie:

Niech Jowisza piorunowe
Strzały w konary dębowe
Wymierzone impetem
W tobie utkwią sztyletem.

A gdy łaskawe bogi
Pozwolą Grekom zwycięstwa,
Przywitam moje progi,
O synu usłyszę męstwa (c).
Uznam go Itaki godnym
Od Ulissa nieodrodnym:
Posadzę na swém łonie,
Koroną uczczę skronie.

(c) O synu męstwa *zamiast* o męstwie syna.

WIERSZ DO PRZYJACIOŁ.

Wolne tłumaczenie z Marcyalisa.

Przyjaciéle! wiedzieć chcecie,
Co jest szczęściem na tym świecie,
Spokojąc wasze żądanie,
Takie o tém daję zdanie:
Ten człek bydź może szczęśliwy,
Kto ma w spadku żyzne niwy,
Domek wygodny i miły,
W czérstwém ciele krzepkie siły;
W kim jest niewinna prostota,
Kto nie daje w lichwę złota;
Czyje wolne zbytków stoły,
Kto ma szczere przyjacioły;

Komu nieznana jest nędza,
Kto noc spokoynie przepędza,
Z kim lube jest obcowanie,
Kto dnia nie trawi przy dzbanie;
Kto życie pędzi przystoyne,
Czyje są myśli spokoyne;
Kto swych przodków nie wyrodny
Może wyrzec że ich godny;
Kto się chlubném męztwem wsławił,
Co pierś za oyczyznę stawił,
I dla niey w każdey potrzebie
Święci majątek i siebie;
Czyja żona nie chełpliwa,
Ale jest miła, wstydliwa:
Czyje spokoyne sumienie
Skraca brudney nocy cienie.
Ten, gdy go przeciwność nęka
I los mu wydrze nadzieje,
Z jego igrzyska się śmieje,
I samey śmierci nie lęka.

Dyon. Jakutowicz.

A Mr. ANTOINE GORECKI.

JEUNE Favori d'Apollon,
Epris des charmes de ta lyre,
Dans un présomtptueux délire
J'en voulais atteindre le ton.
Ah! Gorecki quelle folie!
Comment ai-je pu m'en flatter,
Il faut, pour ôser le tenter,
Posseder avant ton génie.

À L'AMITIÉ.

Traduit de Mr A. Gorecki (a)

L'inspiration dans mon ame
Fait naître ses ardens transports:
Seconde l'ardeur qui m'enflamme,
Divin luth, de tes doux accords.

Amitié passion sublime
Soit le digne objet de mes chants:
Si ta sainte flamme m'anime
Mes accens seront plus touchans.

Gouverne les jours de ma vie
Sentiment émané des cieux,
Qui te goûte, qui t'apprécie,
Jouit d'un sort digne des dieux.

Ah! que comparer dans le monde
Au charme de ta douce ardeur!
Serait-ce cette flamme immonde
Fille d'un amour imposteur!

Bien souvent le Dieu de Cithère
D'un tendre coeur fait le tourment:
La vertu lui semble sévère
Il en suit les pas rarement.

La beauté reçoit son hommage
Et devient l'objet de ses voeux:
Mais la beauté passe avec l'age,
Et l'amour porte ailleurs ses feux.

(a) Dzieńnika naszego T. I. str. 41.

Toi, dans tes goûts sage et constante,
Amitié, tu charmes nos jours:
Et des peines qu' amour enfante
Souvent tu termines le cours.

Sur son char quand Phébus s' avance,
La sombre nuit fuit devant lui:
Douce amitié, par ta présence,
Ainsi tu dissipes l' ennui.

Sans le faux éclat des richesses,
Sans la beauté tu sais charmer:
Fuyant le vice, tu caresses
Ceux qui sont dignes de t' aimer.

Le puissant maître du tonnère
Voyant la vertu s' affaiblir,
Sur nous jettant les yeux d' un père,
Te créà pour la soutenir.

B. Labbé.

O EXDYWIZYACH CZYLI O PODZIALE SĄDOWYM MAJĄTKU DŁUŻNIKA DLA WIERZYCIELOW; Rosprawa *Jana* Chodzki Prezydenta sądu głównego departamentu drugiego gubernii mińskiey.

Namnożone exdywizye w gubernijach od Polski przyłączonych, upowszechniony prawie sposób rozliczania się przez nie z kredytorami, wykonanie ich częstokroć uciążliwe, zwróciło baczne oko rządowe na ten szczegól-

ny rodzay sądownictwa. Rządzący Senat przez ukazy w roku teraźnieyszym w miesiącu marcu wydane, zażądał od wszystkich sądów głównych departamentów drugich czyli cywilnych objaśnień, w tym przedmiocie potrzebnych. Z obowiązku urzędu mojego do napisania ninieyszey rozprawy powołany, postanowiłem myśli moje podadź w Dzienniku wileńskim do wiadomości współbraci moich Litwinów, tym szczególniey zamiarem, aby biegleysi odemnie w prawach narodowych i doświadczeńsi mężowie, czytając one, raczyli własne domieścić postrzeżenia, a z tego ażeby się mogło jedno należycie wypracowane utworzyć dzieło, któreby się stało godném uwagi naylepszego z Monarchów i skłoniło go do dopełnienia łaskawie naywyższą wolą swoją tego, co w prawach naszych okaże się niedostarczającém. Tak więc w rzeczy los kilku guberniy prawdziwie stanowiącey, odstronić należało wszelkie osobistości a zastanowić się jedynie nad tém co dla ogułu pożytecznėm bydź może. Na tych zasadach postępując, okazują się te głównieysze do odpowiedzi zapytania.

1. Co prawa litewskie o exdywizyach postanowiły? na jakowych poszczególniey one się wspierają? i jakim sposobem zaskuteczniane mi z głosu onychże bydź powinny. 2. Co zastępowało w prawach litewskich mieysce, praktykującey się gdzie indziey hypoteki? Jakie w upływie czasu wyrodziły się w tym przedmiocie zdrożności? i z jakowych przyczyn? 3. Czy exdywizye dawniey tak często praktykowały się? i jakie są przyczyny namnożenia się ich teraz? 4. Jakie się istotnie wykazują nadużycia w teraźnieyszych exdywizyach, ze strony dłużnika — ze strony wierzycieli — i ze strony naznaczonego sądu? 5. Jakie są naywłaściwsze a od praw litewskich nieodstępne środki zapobieżenia poszczegól-

nie wymienionym zdróżnościom, a tém samém sprostowania exdywizyy do istotnego celu na jaki ustanowione zostały? 6. Z przyczyn powyżey przepowiedzianych, jakąby ogólną instrukcyą przepisać sądom exdywizorskim należało?

1. *Co prawa litewskie o exdywizyach postanowiły? na jakowych poszczególniey one się wspierają? i jakim sposobem zaskutecznianemi z głosu onychże bydź powinny?*

§. I. i II.

Konstytucya seymu walnego koronacyynego 1588 roku postanowiła w słowach „*O ważno-*
„*ści zapisów*. Deklarując *in universum* ważność
„zapisów, aby się ludzie niezawodzili, po-
„życzając pieniędzy *super bona onerata*: po-
„stanawiamy, iż kto będzie miał pierwszy
„prawo i zapis *ad bona aliqua*, tego będzie
„*potioritas:* i choćby też kto przezyski i pos-
„sessyą za poślednieyszym zapisem otrzymał,
„tedy pierwszego zapisu summa i przezyski
„mają bydź ważnieysze, i naprzód iść, wy-
„jąwszy gdyby kto był *triennalis possessor*,
„albo *de iure* prawo jego nalazło się bydź nie-
„ważne. Wczym żeby się zabieżało *fraudi et*
„*dolo*, tedy warujemy, żeby wszelakie zapisy,
„któreby w xięgach jakich odległych grodz-
„kich abo ziemskich zeznane były, *ad pro-*
„*prium forum terrestre, vel castrense, ubi bona*
„*recognoscentis consistunt*, *per modum oblatae*,
„*per creditorem vel debitorem*, abo sługę którego
„z nich, wpisowane dla wiadomości każdego
„były. *A prioritas* tego zapisu ma bydź liczona
„od onego aktu, gdy będzie *in proprio foro per*

„ *oblatam* aktykowany. To też warujemy, iż „ jeśliby były jakie zapisy na zmowie, ku „ oszukaniu kredytorów uczynione, abo z ja- „ kiey przyczyny podeyźrzane: tedy oto będzie „ wolno prawem czynić drugim kredytorom, „ którymby się ten zapis zdał bydź ku szkodzie".

Statut litewski w Art. 94 z Rozdziału 4 przepisał sposób odprawy summy przez dekret sądowy skazaney, czyli zajęcia majątku dłużnika dla zadość uczynienia wierzycielowi.

Artykuły 95. 96. i 97. z tegoż Rozdziału przepisały, jak się zachować należy, jeśliby odprawa urzędowa broniona na imieniu dłużnika była, i podały sposób, jak mają bydź czynione wwiązania do imion dłużnika w inszych powiatach położonych, jeśliby takowego w powiecie gdzie skazanie urzędowe nastąpiło, niebyło.

Artykuł 98 z tegoż Rozdziału naznaczył szacunek imienia leżącego przy odprawie urzędowey za dług, przepisał porządek jakim onę zaskuteczniać należy, a w paragrafie 6tym za niewystarczeniem majątku na samey osobie dłużnika poszukiwać wskazaney sądownie należności, dozwolił.

W artykułach 1. 2. 3. i 6. z Rozdziału 7go przepisał sposoby czynienia zapisów na imiona, moc i trwałość onych nienaruszenie zabespieczył.

W artykule 7. tegoż Rozdziału, dozwalając zapisów na summy bez wwiązania w imiona wydanych, czynić krom zeznania urzędowego, obostrzył zarazem sposob zawierania onych, i zbijać one przez prokuratorów zabronił.

W artykule 11. tegoż Rozdziału przepisał sposób jakim mają bydź znoszone długi kilku osób na jednym majątku opierające się.

Konstytucya 1726 roku pod napisem, *inkwizycye*, zalecając dobra debitorow na taxę lub exdywizyą odsądzone, według dobroci gruntów, łąk, lasów, według intrat szacować, *servata potioritate* długow, podług zapisów, obligów, kontraktow, takze *sine praeiudicio* aktualnych possessorow, satysfakcyą *creditoribus et praetensoribus* sprawiedliwą czynić nakazała.

Taż konstytucya pod napisem, *dobra onerowane wskazami i przezyskami*, zastrzegła, aby te dobra niezwłóczney exekucyi podlegały, ustroniła wszelkie prawne czy nieprawne późnieysze zapisy na dobra obciążone, w ciągu pierwszych o długi processow, nastałe, i każdego nowego posesora dóbr takowych do ewiktora odsyłać zaleciła.

Taż konstytucya pod napisem, *zapisy*, wznawiając konstytucyą 1588 roku, ważność oney zachowywać rozkazała.

Konstytucya 1766 roku pod napisem, *regestr officii w trybunale W. X. Lit.*, na akta inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi i exdywizyi, po trzech urzędnikow ziemskich lub grodzkich każdey stronie zapisać dozwoliła, a za niezgodzeniem się stron, aby sąd takowych naznaczył, determinowała.

Konstytucya 1784 roku, pod napisem, *Trybunał główny W. X. Lit.*, regestr remissyyny w trybunałach szczególniey na wyznaczenie *forum* ustanowiła.

Te są wszczególności ważnieysze prawa o zadosyć uczynieniu wierzycielowi z funduszu jego dłużnika. Niema wprawdzie wyraźnego postanowienia determinującego sądy dzielcze czyli exdywizorskie, opisującego ich formy i temu podobnie; lecz skoro Art. 11. z R. 790, zalecił aby wierzyciel większą mający summę spłacał mnieyszego, co nigdy prawie bez wyroku sądowego stać niemogło; skoro w Art. 98. R. 4. ustanowiona cena na wszelkie ziemskie własności, ułatwiła zupełnie wydział majątku za długi; już tém samém jasne sądom dzielczym prawidła przepisała, i takowe praktykować się w kraju musiały, kiedy konstytucya 1726 roku *o taxach i exdywizyach* jako o rzeczach w praktyce zupełney będących na kilku mieyscach mówi.

§. III.

Z głosu zatém wyżey opisanych praw, exdywizya czyli podział majątku dłużnika na jego wierzycieli, zaskuteczniać się była powinna następnym sposobem.

1. Jeżeli podług nauki Art. 11. z R. 7. obarczone imiona dłużnika, nie zdołały pomieścić jego wierzycieli, żądano aby większe mający summy spłacali mnieyszych, a gdy to zaskutecznić niepodobném było, i połączeni pretensorowie, o satysfakcyą swych należności do jednego zebrali się sądu, ten z naturalnego rzeczy porządku musiał urząd wyznaczyć mieyscowy, któryby poznawszy naturę długow dobra obarczających i szacunek majątku odpowiedzi uległy, zaskutecznienie sprawie-

dliwe domierzył. Od roku 1726 nayczęściey takowe sprawy z trybunałow odsyłanemi były na osobne kommissye czyli exdywizye, przéd tą zaś datą z trybunałow, z sądow zadwornych i nawet za mandatami królewskiemi naznaczane były, czego jest dowodem naypierwsza w Litwie 1686 roku exdywizya dóbr Kiszki Hetmana W. X. Litgo, na którą kommissarze mandatem listem królewskim w sądach nadwornych naznaczeni zostali. Konstytucya 1784 roku, ustanowiwszy w trybunałach *regestr remissyyny*, szczególniey na naznaczenie stronom do niego wpisującym się, jednego na rozprawę sądu, ukazała z natury procesu drogę udawania się z tegoż regestru dziedzicom poświęcającym fundusze swoje na taxę i exdywizyą o przeznaczenie oney i wywoływanie przez zapozwy wszystkich swoich kredytorow, aby ze wszystkimi pretensorami i debitorami jednoczasową i w jednym sądzie rozprawę naznaczoną mieć mogli.

2. Naznaczają się remissy na sądy exdywizorskie i w ziemskich powiatowych sądach, jeżeli wszystkie fundusze dłużnika w jednym powiecie mają swoje położenie, a to na fundamencie praw, Art. 3 z R. 4, Art. 44 z Rozdziału tegoż, i konst. 1764 roku koronacyyney, która w zdarzeniu tylko położenia dóbr w różnych powiatach do trybunałów *pro determinatione fori* przychodzić dozwoliła.

3. Sąd zjazdowy na mieysce wyznaczone do dóbr dłużnika zebrany, zgromadziwszy wszystkie jego fundusze jaki szacunek stanowić był powinien, znaydował prawidła w Art.

98 z R. 4go przepisane. Odległość daty prawa statutowego, odmienione zwyczaje i sposób gospodarstwa, nie jednostayne położenie dóbr ziemskich we względzie dobroci ziemi, użytków i obszarow lesnych, łacności handlu, sposobności wyprzedania produktow, ukazywało niepodobieństwo stanowienia jednostayney wszędzie ceny: sądy zatém exdywizorskie po uczynioném na mieyscu wszystkiego sprawdzeniu, po zebraniu wszelkich szczegółów intratę i dobroć dóbr pod rozdział idących wykazujących, po zinwentowaniu wszelkich dochodów z lat przeszłych wchodzących, z tego wszystkiego winny naznaczać każdey rzeczy słuszną ocenkę, albowiem postępować samowolnie Art. 54 z R. 4. w każdym punkcie im zabrania.

4. W zadosyć uczynieniu opisóm dłużnika, w wydzieleniu funduszow jego na rzecz wierzycieli, prawa tak są wyraźne i niesprzeczne, że sama chyba stronność lub złe wypełnienie ze strony sądu exdywizorskiego, mogą się stać uszkodzenia komukolwiek przyczyną. Każdego podług opisania się jego sądzić nakazują prawa: tego uczy porządek społeczeństwa, to przepisują rozmaite konstytucye i statutu litewskiego rozdział 7my na każdy rodzay opisow pomiędzy szlachtą stanowiąc prawidła. Na tym fundamencie niezłomne formuje się przekonanie, że dawność i ważność zapisu, stanowią rzetelną moc jego, że tą koleją postępując pierwszym i ważnieyszym zapisom naypierwsze i zupełne zadosyć uczynienie z majątku dłużnika uskutecznić należy:

następnie po kolei brać poźnieysze opisy i z pozostałego majątku satysfakcyonować dopóty, dopóki takowych opisów albo funduszu stanie. Przez fundusz rozumieją się dobra leżące ziemskie wszelkiey natury, kapitały, sprzęt i ruchomość rozmaita: w końcu sama osoba dłużnika. Każdy kredytor mający szczególną ewikcyą, a tym bardziey zastawne prawo na majątku dłużnika, ma do tegoż majątku naypierwsze i niezaprzeczone prawo: pozbawiać go tego prawa dopóty niemożna, dopóki opisowi prawnie z nim zawartemu zadosyć się niestanie: a inni wierzyciele albo na dalszych wolnych funduszach albo w ostatku za ich niewystarczeniem na samey osobie dłużnika szukać satysfakcyi muszą: tak wyraźnie nauczają prawa wyżey cytowane, konstytucya 1588, konstytucya 1726 roku pod napisami, *inkwizycye*, *dobra onerowane*, *zapisy*, prawo statutowe Art. 98. z R. 4. paragrafu 6 i dalsze rozmaite, a mianowicie o ważności zapisow i praw zastawnych piszące.

5. Wszelkie urzędy sądownicze w W. X. litewskim, z natury praw sobie służących niebędąc ze skarbu płatnemi, utrzymywały się z dochodów przesądnego, pamiętnego, kop i temu podobnych dochodów przez strony rozprawujące się wnaszanych, o czém dokładna wiadomość w licznych artykułach rozdziału 4go i 9go statutu litewskiego, w konstytucyi 1764 i innych prawach. Co do sądów zjazdowych czyli exdywizorskich jako kop niepobierających, konstytucya 1726 roku pod napisem *inkwizycye*, następne naznaczyła docho-

dy przez słowa „ żeby zaś przez wyprowadze-
„ nie inkwizycyi, kalkulacyi, *litigantes* wiel-
„ kiemi niebyli obciążeni expensami, ustana-
„ wiamy: aby żadna inkwizycya i kalkulacya
„ *in causis maioris importantiae*, *pretium* pre-
„ tendującego od urzędnika *salarium*, od obu-
„ dwuch stron nad złł. 500 *pro sorte* jednego
„ urzędnika nie wynosiła więcey, i nad tę
„ cyrkumskrypcyą ażeby urzędnicy ziemscy
„ czyli grodzcy *ullatenus* niepretendowali, i
„ nieprzyymowali, owszem aby w sprawach
„ mnieyszey importancyi, albo w bliskości
„ mieysca, połową tego lub też podług ba-
„ cznego uważenia i podług sprawy, mniey-
„ szą i proporcyonalną pensyą kontentowa-
„ wszy się, inkwizycye te i kalkulacye bez
„ dalszych depaktacyi wydawali i t. d. obli-
„ gujemy, a na przeciwnych i nad ninieysze
„ postanowienie depaktujących przy restytu-
„ cyi *in duplo* wziętego *in maiori quantitate sala-*
„ *rium*, *insuper paenam privationis ab activitate*,
„ na rok jeden czyli więcey, według uważenia
„ sądowego i t. d. Toż się ma rozumieć o exe-
„ kucyach, o taxie i exdywizyi, na które
„ zjeżdżając urodzeni urzędnicy ziemscy albo
„ grodcy *per decretum tribunalium designati*,
„ nie aggrawując strony nad wyżey wyrażo-
„ ne *pretium* i t. d." Że zaś z mocy tego pra-
wa, trybunały naznaczały sądy exdywizor-
skie, przeto w dekretach remissyynych i nad-
grodę sądowi exdywizorskiemu, komornikom
i regentom przepisywały, i nad tę, sąd żadnych
udzielnych przemyślać sobie dochodow nie
miał władzy.

6. Z nauki teyże konstytucyi i poźnieyszey 1784 roku, sami urzędnicy ziemscy lub grodzcy na exdywizye przeznaczanymi bydź mogli, od czego sędziów trybunalskich konst. 1726 roku wyraźnie oddaliła.

Takim sposobem przypatrzywszy się, co prawa litewskie o exdywizyach postanowiły, i jak je exekwować nakazały, zeyść z kolei wypada do zapytania drugiego.

2. *Co zastępowało w prawach litewskich mieysce praktykującey się gdzie indziey hipoteki? Jakie w upływie czasu wyrodziły się w tym przedmiocie zdrożności? i z jakowych przyczyn?*

§. I.

Skoro konstytucya 1588 roku wyżey wypisana, zabespieczając kredytorow na majątkach dłużnika, ważność zapisow tak dalece upewniła, iż choćby miał kto przezyski prawne i possesyą za pośledanieyszym zapisem, przecież pierwszemu nieodmienne zaskuteczńienie następować powinno, już tém samem wszelka z tego względu sprzeczka ustawać przed sądem musi. Biorący zapis na summę, chcąc według prawa zagruntować swoję własność, powinien był z nauki teyże konstytucyi żądać od wydającego przyznania jego w aktach publicznych. Jeżeli umowa pomiędzy nimi działa się w innym powiecie, nie w tym gdzie dobra zaymującego pieniądze leżą, obowiązane były strony przenieść takowy zapis do akt właściwego powiatu, a to z tem obostrzeniem,

iż od daty przeniesienia liczyła się jego ważność czyli pierwszość w porządku zadosyć uczynienia z dóbr odłużonych. Tak wyraźne prawo stanowiło istotną hipotekę i doskonałe bezpieczeństwo kapitalistów, wszelkie pokątne układy ustąpić musiały pierwszeństwa zapisom w własnem powiatowem sądownictwie zajawionym. Czas nastania ich chociażby poźnieyszy, nabywał u prawa pierwszeństwa przed wszystkiemi bez tey formalności sprawionemi. Kto chciał bespiecznie lokować swóy kapitał, nie potrzebował inney ostrożności, jak w aktach powiatu gdzie dobra zaymującego leżą, uczynić wyszukanie, dla przekonania się czy uprzednich długow i hipotek na tych dobrach opisanych nie masz.

A lubo Artykuł 7. z R. 790, dozwolił stanowić zapisy na pieniądze bez zeznania ich w aktach, ta wolnosć nieznosiła przecież trwałości powyższey konstytucyi, owszem zapisy przyznane i podług powyższego prawa sprawione zawsze *prioritatem et potioritatem* tojest pierwszość i moc przed nieprzyznanemi miały, i pierwey z dóbr dłużnika satysfakcyonowanemi bydź były powinny. Ta wolność statutowa nie upoważniała bynaymniey nieprzyznanych zapisow, ani stawiła ich na równi z pierwszemi, lecz obowiązując dłużnika do zapłaty zawinioney za niemi summy, w ów czas tylko satysfakcyi im z natury rzeczy dopuszczała, kiedy już pierwszym bo przyznanym zapisom w zupełności zadosyć się stało.

Że taki był zawsze duch prawa, że się w poźnieyszych datach ani przez przepisy sta-

tutu ani przez poźnieysze konstytucye niezmienił, wyraźnie o tém przekonywa konstytucya 1726 roku pod tytułem *zapisy*, która wznowiwszy konstytucyą 1588 roku, ważność jey naywyraźniey obwarowała przez słowa „ja„kož gdyby kilku kredytorow mieli ewikcyą „na dobrach pierwey komu zawiedzionych „i w possessyą podanych, a chcieliby swych „pretensyi na onych prawnie dochodzić; te„dy *non preiudicando* w niczém aktualnym „possessorom, mają sprawę swą popierać „z ewiktorami swemi lub sukcessorami o„nych.“ I w drugiém mieyscu pod napisem, *inkwizycye*, mówiąc już o samych exdywizyach zastrzegła, w słowach „dobra debito„rów na taxę i exdywizyą odsądzone, we„dług dobroci gruntow, łąk, lasów, we„dług intrat, szacując, proporcyą tego wszyst„kiego z wymierzoney przez przysięgłych ko„morników i mierniczych sumptem stron „zaciągnionych, ziemi, wziąwszy, *servata* „*potioritate* długow, podług zapisow, obli„gow, kontraktow, także *sine praeiudicio* „aktualnych possessorow, *creditoribus et prae*„*tensoribus* sprawiedliwą satysfakcyą *sub* „*iisdem paenis ut supra* czynić będą.“ Tak wyraźne prawa żadnemu niepodpadają tłumaczeniu, owszem w ścisłem ich wykonaniu, zupełne bespieczeństwo kapitalistow i dostateczna znaydzie się hipoteka.

§. II.

Schodząc po kolei do uwagi jakie w poźnieyszym czasie wyrodziły się w tym przed-

miocie zdróżności i z jakowych przyczyn, rzecz jest nader jasna, że sami wierzyciele powierzając swe kapitały na kieszonkowe i w żadnych aktach nie zajawione obligi i zapisy, niemogli tém samém oczekiwać wskazanego prawem dobrodzieystwa, skoro jego nie zachowali przepisow. Nowe prawo tj. konst. 1776 roku dla pomnożenia dochodow skarbowych nakazała, aby od kapitałow za obligami i wexlami, oraz wszystkiemi inskrypcyami, do skarbu rzeczypospolitey jeden procent od sta płacono, na jakowy zamiar, aby wszyscy rozmaite mający inskrypcye oświadczali w kancellaryi grodzkiey swe kapitały, pod obawą konfiskaty czwartey części. To pomnożyło pokątne opisy, każdy ukrywał kapitały swoje aby nie płacić naznaczonego procentu, co więc dopiero z szkodliwey chciwości, to poźniey już za zmianą rządu po ustaniu skutków rzeczonego prawa w zwyczay prawie powszechny weszło. Zamiast zapisow na summy, porządnie i podług prawa sprawionych, dawano obligi blankietowe, jeden nayczęściey pieczętarz zastępował mieysce wszystkiego, świadczył o ilości summy zapożyczoney, o mieyscu opłaty i temu podobnych umowach. Ustała wszelka oblaty formalność, słowem cała arynga prawa. Kredyt publiczny usprawiedliwiał takowe nadużycia, miano nawet za postępek mniey delikatny wnosić do akt czyje obligi, już to było znamieniem upadającego kredytu dłużnika, kiedy tę formalność zachowywano, a sądownictwa, ile razy za niemi wskazywać opisane summy przyszło, skoro o-

bligodawca podpisu swojego nie wypierał, wskazywały nayczęściey za dobrowolną dłużnika zgodą opłatę.

Złe to niebyłoby z siebie tyle szkodliwe, gdyby sądy exdywizorskie będące w obowiązku dobra częstokroć nad wartość długami okryte pomiędzy wierzycieli rozdzielać, powracały do mocy praw i konstytucyy, i zadosyćuczynienie podług ważności i pierwszości opisow skazywały; lecz częstokroć rzeczy się inaczey miały, o czém na swojém powie się mieyscu: a tak za ustaniem wyraznością praw naznaczoney hipoteki, nie dziwno, że i kredyt pomiędzy obywatelami do upadku się nachylił.

3. *Czy exdywizye dawniey tak często praktykowały się i jakie są przyczyny namnożenia się ich teraz?*

Przebiegając dzieje prawnictwa litewskiego, znaydujemy iż naypierwsza w Litwie exdywizya zamożnego niegdyś domu Kiszkow naznaczona była mandatem listem królewskim w roku 1686. Wygasła linija męzka tego znakomitego imienia na Januszu hetmanie litewskim, może była jedną z ważnieyszych jey przyczyn. W poźnieyszym czasie, gdy wyznaczenie sądow exdywizorskich przeniosło się do trybunałów głównych; od roku 1726, aż do zgaśnienia tey magistratury, nie wielka ich, a w proporcyą dzisieyszey nader szczupła znalazłaby się ilość. Czasy spokoyne, sposób życia umiarkowany, zbytki w pomierną klassę obywateli jeszcze nie zaszłe, szczupłość pu-

blicznych powinności, wszystko to niewielką cyrkulacyą w kraju robiąc pieniędzy, przeszkadzało śmiałym spekulacyom, kazało przestawać na własney doli, i ograniczać się pierwszemi prawie potrzebami nie znając wykwintnieyszych. Starostwa hoynie szafowane, dostarczały magnatom na ich ogromne wydatki źródeł, a kredyt przy szczupłości gotówki stając się trudnym, usuwał tém samém od zręczności zapożyczania. Tak utrzymywały się w jednostaynym prawie ruchu obroty obywatelskie, i ze szczególnieyszych chyba gdzie niegdzie, nader jednak rzadko, zmieniały się okoliczności, dopóki pomnożony handel, szczególniey leśny, wprowadzając ogromne do kraju kapitały, a z niemi mnożąc zagranicznych płodow obfitość i coraz wymyślnieysze potrzeby, nie zmienił postaci rzeczy. Od roku szczególniey 1804, ceny zboża i wszelkich płodow ziemnych podniosły się do niepraktykowaney dotąd drogości, która się lat kilka ciągle utrzymywała. Woyna skończona na traktacie tylżańskim, utrzymując ogromne woyska na pograniczu guberniy litewskich, znaczne nader kapitały w tey zostawiła prowincyi. Ziemia do nigdy niedoświadczaney podniosła się ceny. Każdy na mylney rachubie zasadzony, iż to na długo trwać musi, ze szczupłym własnym funduszem kupował dobra w kilkoro go przenoszące, obfitość pieniędzy ułatwiała mu kredyt: nabywszy przeto dobra obarczał je natychmiast połową a czasem i większą częścią wartości długiem, w nadziei, iż zyski rolnicze w lat kilka oczyścić je dozwolą. Tym

czasem, zamknięty handel, w jednym prawie roku w dwóch częściach zmnieyszył cenę zboża, która w każdym następnym co raz niżey spadała. Zamknęły się i dalsze źródła dochodow. Niszcząca wszystko woyna przeniosła koleją i na tę ziemię spustoszenia. Strata w znaczney części ludności, upadek bydła, klęski powszechne, dotknęły nieodłużonych nawet właścicieli i ku upadkowi nachyliły. Cóż się dziać musiało z tymi, którzy w omylney rachubie za cudze pieniądze ziemię nabyli? naturalną koleją wszystkie ciężary i powinności kraju, rolnika tylko dotykają, i tak zawsze bydź musi, że kiedy zbiegiem smutnych dla narodu wypadkow ta klassa naywięcey cierpi, stan ludzi z przemysłu żyjących, kapitaliści którzy procentow swoich i w czasie naygorszym pobierać nieprzestają, bogacą się w powszechney klęsce, i tym obfitsze zabiegow swoich zbierają korzyści. Z takich okoliczności w jedno zebranych, rzecz nader widoczna, że szacunek ziemi bezcennie zniżyć się musiał. Kapitaliści widząc ją zniszczoną, połowy wartości rzetelney dawać niechcieli, albo i zupełnie nabywać zaprzestali: tym czasem wszakże o należne sobie coroczne procenta dopominać się nie zaprzeczone mieli słuszności prawo. To zmusiło dziedzicow do oświadczenia exdywizyy, hańba do tego sposobu zaspokojenia wierzycieli przed tym przywiązana, ustąpiła konieczney wielu potrzebie, dalsi zaś pomiarkowawszy że przedaż przez exdywizyą zyskownieysza nierównie była, niżeli przez dobrowolną umowę, kwapili się do niey, aby

cząstkę przynaymniey uratować majątku dla dalszego własnego i familii utrzymania. Tak z jedney strony konieczna potrzeba, z drugiey spodziewanego zysku rachuba, namnożyły w tych czasach exdywizye, które mniey jeszcze z natury swojey szkodliwe byłyby, gdyby się w wykonanie ich nie wkradły z każdey strony ważne zdrożności.

4. *Jakie się istotnie wykazują nadużycia w teraźnieyszych exdywizyach? ze strony dłużnika, ze strony wierzycieli, i ze strony naznaczonych na spełnienie ich sądów?*

§. I.

Nadużycia ze strony dłużnika.

Dłużnik poświęcający majątek swóy wszelki pod rozdział wierzycieli, traci zupełne prawo szafowania nim dopóty, dopóki przez urzędowe skazanie nienastąpi zupełne zadosyć uczynienie każdemu. Pozbawiony tém samém wszelkiego właścicielstwa, nie jest w stanie rządzenia nim ani czynienia z kimkolwiek nawet na rzecz naymnieyszą umów i opisow. Uprzedzając ten smutny stan wybiegli dłużnicy, gotują wczesne usposobienia aby go mniey niedogodnym, a częstokroć i nader dla siebie korzystnym, z krzywdą i ruiną wierzycieli swoich, uczynić. Naypierwszy z tych sposobów jest, zapisy dla żony i dzieci. Wyznając w nich znaczne posagi, których może niewzięli, spadki sukcessyyne, które jakby prosto na ich dzieci spływając w massę ich dóbr

weszły, a tém samem z funduszem wierzycielskim zmieszały się, starają się upoważnić takowe tranzakta, zastawno-reformacyynem okryte nazwiskiem, intromissyami i temu podobnemi solennościami. Powtóre, zmównie idąc z familią lub obowiązanymi sobie wierzycielami, wydają zapisy na summy jakich nigdy niepożyczali, i tym sposobem zwiększając jakby swoje ciężary, usiłują w sądzie exdywizorskim aby takowe na równi z istotnemi znalazły zadosyć uczynienie. Chcąc zapobiedz tym zdróżnościom, należy obudzić w całey mocy prawo konst. 1588 i 1726 lat, uważać moc i dawność zapisow od daty wprowadzenia ich do akt własnego powiatu, i tym sposobem przeciąć prawnicze wybiegi, gdyż nikt w podobne nie zachodzi działania dopóki u siebie się nieprzekona, że ilość zaciągniętych długow zbliża się przynaymniey do szacunku posiadanego majątku. Przedwczesny bowiem sposobić sobie kłopot i spuszczać się na dyskrecyą drugich, nikt nie zechce, chyba nader już trudnemi przyciśniony okolicznościami. Scisła zatém exekucya praw powyższych, zdolną zupełnie będzie przeciąć podobne nadużycia i obróty.

§. II.

Nadużycia ze strony wierzycieli.

Podobnegoż rodzaju są nadużycia wierzycieli a szczególniey późnieyszey daty. Postrzegłszy oni niebespieczeństwo swych kapitałow na dobrach znacznie długami okrytych, starają się przez zaposydowanie zastawne wolnych

części ich, umocnić prawa swoje, i tym sposobem znaleść pierwszeństwo przed innymi, którzy na obligacyyne zapisy dłużnikowi kredytowali. Aby doyść do tego celu, dodają dłużnikowi szczupłą ilość gotowych pieniędzy, których w tym stanie tak gwałtownie potrzebuje. Zmuszają go przez to do postąpienia sobie w zastawę folwarkow bezcennie wytaxowanych. Za tak sporządzonemi i przyznaniem upoważnionemi prawami, wchodzą do dzierżawy przez urzędowe intromissye, odsuwając ręcznych acz pierwszych wierzycieli, i pozbawiając dłużnika z dochodow któremiby mógł powyższym w procentach przynaymniey zadosyć uczynić.

Zrobić na tém mieyscu uwagę należy, że w krajach dawne W. X. litewskie składających, z mocy praw im służących, dwóma sposobami kapitaliści pożyczali summy swoje potrzebującym: 1) przez sposób zastawy tojest biorąc część dóbr w swoję dzierżawę na umówioną a procentowi po 7 od sta wyrównywającą intratę, i one dzierżąc aż do odkładu przez dłużnika zawinionych pieniędzy; 2) pożyczając kapitały na zapisy obligacyyne z ewikcyą na dobrach ziemskich i pobierając od nich takiż procent aż do wypłacenia summy. Zdaje się przeto z pierwszego pozoru, że wierzyciele zastawni w ogólności powinni brać pierwszeństwo na exdywizyach przed ręcznymi; lecz przezorne prawo i w tym przypadku zapobiegło szkodzie pierwszych ręcznych wierzycieli. Taż sama konstytucya 1588 roku mówi „kto będzie miał pierwsze prawo i za-

„ pis *ad bona aliqua*, tego będzie *potioritas*, „ choćby też kto przezyski i possessyą za po-„ ślednieyszym zapisem miał“. Ścisłe zatém wykonanie jego, zaradzić wszystkiemu jest zdolne, a w przeciwném zdarzeniu nikogo już oprócz samych sądow exdywizorskich winić nie można.

§. III.

Nadużycia ze strony sądu exdywizorskiego.

Zdrożności jego na cztéry głównieysze podzielić należy części: 1) w początkowym wstępie sądu exdywizorskiego do dzieła i administracyi dóbr pod rozdział oddanych; 2) w kosztach jakich tenże sąd przez ciągłe utrzymywanie się swoje częstokroć zbytkowe, staje się przyczyną; 3) w zasądzeniu summ kredytorom należnych i ich co do dawności i ważności uporządkowaniu; 4) w otaxowaniu funduszow dłużnika.

1. Wchodząc sąd exdywizorski w poruczone sobie dzieło, ma za naypierwszy przedmiot, zjechawszy na mieysce do dóbr dłużnika, części ich pod possessyami tradycyynemi będące, tudzież wszelkie wolne od zastawnych dzierżaw, objąć w swoją adnistracyą. Niechcąc takową sąd exdywizorski zatrudniać się, oddaje nayczęściey wierzycielowi odpowiedni fundusz mającemu. Tu są pierwsze wysiłki dłużnika aby majątek jego dostał się pod urządzenie w ręce przyjaźne: częstokroć więc żona z mocy zapisow naypierwszą i nayznacznieyszą szczycąc się kredytorką dostaje majątek w administracyą. Co gdy nastąpi, ty-

siącznych używają sposobow aby sąd exdywizorski przewlec, exekucyą jego, już to niegotowością pomiarow ziemnych, już innemi pozornemi przyczynami, strudniać i odwlekać, tak dalece, że pomimo zaleceń sądu głównego lat kilka i więcey czasem przewleka się exdywizya z wyraźném uszczupleniem funduszu wierzycielskiego: gdy tym czasem długi przez narastanie nieopłaconych procentow znacznie się zwiększają.

2. Powiedziało się wyżey, że wszystkie juryzdykcye sądownicze w Litwie, stosownie do praw statutowych i konstytucyy utrzymywały się z dochodow pod rozmaitém nazwiskiem od stron rozprawujących się opłacanych. Trybunał litewski a po zgaśnieniu jego sądow głównych 2gie departamenta, odsyłając dłużnika z jego wierzycielami na taxę i exdywizyą, stanowiły sądowi, regentom i komornikom, stosowną do ich pracy nagrodę, wyznaczając pospolicie aby każdy kredytor w miarę pretendowanego kapitału od 150 rubli srébrnych po rubli 3, a naymniey dwa na sąd, po rublu jednym na kancellaryą i potyleż na komornikow opłacał. To zastępowało mieysce kop i dalszych dochodow sądowych po ziemskich sądach praktykowanych, i taka nagroda nader umiarkowaną się pokazuje za pracę w ogromném dziele, na którem rok a często i więcey czasu przy naypilnieyszey usilności zabawić urzędnicy muszą. Nadto, też remissyyne dekreta powszechnie utrzymanie się sądu na mieyscu, z dochodow majątku dozwalały. W tém mieyscu wyznać należy, że (acz

nieczęsto) zebrani urzędnicy, mając z sobą znaczną liczbę koni i służących, tracąc niemałą ilość czasu na zabawach lub oczekiwaniu na przygotowanie się stron, znacznego wydatku stawali się przyczyną, na który gdy dochody z dóbr wolnych niewystarczały, wierzyciele przymuszeni byli osóbne dawać składki na zadosyć uczynienie wygodom przewlekłego sądu, jego kancellaryi, komornikow i dalszych officyalistow. Nadto ciż urzędnicy, jeżeli oprócz dozwolonych salariow wymagali pretextem przepisu konst. 1726 roku osobney za akta inkwizycyi, weryfikacyi i kalkulacyi nagrody, nadużywali danych sobie przepisow, bo powyższa nagroda za ogólną pracę wskazaną była.

3. Przystępując sąd exdywizorski do kognicyi summ wierzycielskich a szczególniey do ustanowienia pomiędzy niemi ważności i pierwszości zapisow, jeżeli nieprzewodniczył siebie nayściśley przepisami nieraz wezwanych konstytucyy 1588 i 1726 lat, wykraczał widocznie przeciwko swoim obowiązkom, przeciwko jasney nauce Art. 54. z R. 4go statutu, gdzie nic z głowy i domysłu swego skazować niewolno, lecz wszystko stosować do złożonych zapisow i ich treści zgodney z prawami, rozkazano. Tym sposobem nie jednemu z dawnych i prawnych wierzycieli ciężka stawała się krzywda: gdy ich opisy poźnieyszym familiynym lub interesowanym prawnostkom ustępować musiały; gdy niemiano względu na zarzuty ze strony wierzycielow, naprzeciw poźnieyszym pokątnym i nieformalnym bankrutującego dłu-

żnika działaniom; gdy zaprzestając na samém jego zgodzeniu się bez zastosowania wydanych tranzaktow do nauki prawa, wskazywano tylko wierzycielowi, jakby przy dowodzie niezaprzeczonego pisma, przysięgę i za nią wszystko bez wyjątku rekognoskowano; gdy obligi bez ewikcyi na ziemskie fundusze wydane, odsyłano dla lokaty na tey ziemi, która już pierwszemi prawnemi i szczególniey na niey opierającemi się zapisami obarczoną była.

4. Jeżeli przez takie połamanie praw, sąd exdywizorski zmieszawszy bez różnicy wszystkie długi w jednę massę, ucisnął realnych i niesprzecznych wierzycieli dłużnika, bardziey jeszcze i z niepowetowaną dla nich stratą wykracza, w ocenieniu majątku, jeżeli takowe do ilości długow stosując, rozmija się z walorowym i rzetelnym jego szacunkiem. Wykracza naymocniey sąd exdywizorski i wyraźnie nadużywa swojey władzy, jeżeli po zmassowaniu długow, postrzegłszy iż przenoszą istotny walor ziemi, podwyższa taxę jey bez względu, tak aby wszystkiemu wystarczyła. W takiém zdarzeniu wyrok jego istotném jest oszukaniem, bo za rzecz naprzykład sto rubli wartującą dwieście i więcey kładzie szacunku; a więc niby w dekrecie czyniąc zupełną satysfakcyą, w rzeczy i połowy jey niedaje: wykracza podobnież, chociaż i sprawiedliwą naznacza taxę, gdy dla szczupłości funduszu odcina każdemu wierzycielowi jednostayną część z jego należności, niebacząc na dawność i ważność opisow, lecz wszystkich za równo dzie-

łąc. Nietak dysponują tyle razy wezwane prawa. Potrzeba naypierwszego i nayważnieyszego kredytora na odpowiadającym prawnym procencie naypierwiey całkowicie zalokować, za nim podobnież umieścić drugiego, potém trzeciego i tak daley, dopóki stanie ziemnego a następnie summownego i ruchomego majątku; a gdy takowy w zupełności rozdzielonym zostanie, poźnieyszych i w obliczu prawa mniey mocnych odesłać z nauki Art. 98. z R. 4. paragrafu 6, do samey osoby dłużnika, aby na nim skutku zawartych pomiędzy sobą nieprawnych opisow upominali się: inaczey bowiem zgaśnie zupełnie moc prawa, i ten co czysty swóy fundusz na majątku niczem nie obarczonym, bespiecznie pod powagą jego położył, zmieszany zostanie z facyendarzem, który lichwiarskiemi obróty, dając sto a biorąc na tysiąc papiery, na cudzey oparł się własności.

Wymieniwszy przeto znacznieysze z każdey strony nadużycia, o które nie niedostateczność prawa, bo to jest zupełnie wystarczające, lecz chyba wykonawcow jego obwinić słusznie można, zeyść po kolei wypada do piątego zapytania.

5. *Jakie są naywłaściwsze, a od praw litewskich nieodstępne środki, zapobieżenia poszczególnie wymienionym zdrożnościom, a tém samem sprostowania exdywizyy do istotnego celu na jaki ustanowione zostały?*

Skargi i narzekania, jakie z wielu stron na exdywizye słyszeć się dają, żądania nawet

przemiany ich na inny porządek, dla zadosyć uczynienia wierzycielom, a szczególniey przez wyprzedaż dóbr odłużonych z publicznego targu: jak z jedney strony dla przyczyn powyższych sprawiedliwemi są po części, tak wykonanie żądaney przedaży wprowadzone w exekucyą bez okropney dłużnika i jego kredytorow ruiny, w tym kraju bydź niemoże. Powiedziało się wyżey, z jakich powodow majątki ziemne do nayniższey a rzetelnemu szacunkowi w połowie ledwo dochodzącey ceny spadły; sprzedaż ich przeto ryczałtowa, inną jak bezcenną bydź nie może. Mała jest nader liczba znacznieyszych kapitalistow, wysoka cena gotowych pieniędzy, coraz zmnieyszająca się ich liczba, dochod jaki przynoszą czy to w spekulacyach handlowych, czy w procentach pewny i żadnemi publicznemi nieobarczony ciężarami; trzeba przeto dla posiadacza ich nader zyskownych i obecne korzyści znacznie przenoszących widokow żeby za nie chciał kupować ziemię zniszczoną, włościan zapomożenia potrzebujących, i brał na siebie ciężar wszystkich powinności ziemskich, które na nią jedynie spadają. Czy rozumieć, że to zaskutecznią znacznieysi wierzyciele kupując z publicznego targu majątki na których mają swoje kapitały: ci podobnież albo bezcenney żądać będą przedaży całości dóbr, albo niechcąc na siebie zaciągać ciężarow i ulegać w końcu podobnemu jak ich dłużnicy losowi, przestaną raczey ochotnie na tym wydziale ziemi, jaka się im w miarę należności dostanie. Doświadczono tego w naszych guberni-

jach z dobrami skarbowemi do przedaży przeznaczonemi, których cena lubo nader przystępną a nawet niską była, bespieczeństwo z każdey strony naypewnieysze; nie znalezli się przecięż ochotnicy do nabycia ich. Z tych więc przyczyn, gdy ryczałtowa publiczna wyprzedaż niepodobną okazuje się, szukać należy przez naprawę wciśniętych w exekucyą sądow działowych zdrożności, sposobow zapobieżenia skutecznie wszystkiemu.

Sądy exdywizorskie powinny bydź obostrzone nayściśleyszém prawem z rozciągnieniem rygoru konstytucyy 1726 i 1776 lat, *de abusu officii*, aby czynności swoich oprócz pierwiastkowego odkładu dla pomiaru ziemi i spisania dokładnego całego majątku, bez żadnych zwłok kończyły, aby dla uniknienia wyszukiwanych do tego ze strony dłużnika sposobów, majątki administracyi uległe nigdy poruczane nie były żonom i krewnym dłużnika, lecz zawsze kredytorom ustronnym odpowiedni mającym fundusz, a to pod ścisłą ze wszelkich źródeł dochodów rachubą. Lasy towarne i żadne inne, na handel i temu podobne spekulacye wyprzedawane, pod żadnym pretextem przez administratorów bydź nie mogą, dopóki dzieło exdywizyi ukończone nie zostanie. Słuszną jest rzeczą, aby pomierny fundusz dziedzicowi z familią na wyżywienie był zostawiony. Zdaje się, że przeznaczywszy na to 7 część dochodu czystego rocznego (po odtrąceniu podatków skarbowych i ziemskich powinności) dogodna ustanowi się proporcya.

Gdy się wyżey przekonało, iż sąd pozbawiony kop i dalszych sądowniczych pożytków jakie mu prawa zabespieczają, nie ma obowiązku na własnym koszcie cudzego, a jeszcze tyle pracowitego i przeciągłego z opuszczeniem własnych interessów spełniać dzieła; wypada przeto, że salaria koniecznie mu przeznaczyć należy: lecz aby i w tém równoważną zachować proporcyą i stosunek z trwającym dotąd zwyczajem, zdaje się iż na utrzymanie sądowego kompletu 3 procenta, dla regentów zaś, komorników i woźnego drugie 3 procenta, przeznaczyć należy. Jakowy dochód kredytorowie od summ do lokaty im rekognoskowanych, płacić przed wydziałem sched obowiązani. Sąd w miarę pracy regentów a szczególnie geometrów, z powyższych trzech procentów wynagrodzi, i woźnemu z tegoż pewną za pracę jego proporcyą udzieli. Takim sposobem zapłacony sąd i jego pomocnicy, powinni całe dzieło już na własnym chlebie i koszcie spełniać, nie wymagając dla siebie, sług i koni, naymnieyszego z majątku dzielącego się dostarczenia, oprócz ludzi do pomiaru ziemi, pod karą zapłacenia wziętych rzeczy w podwóyney cenie. Podobnież urzędnicy akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, gdzie tego wypadnie na sądzie exdywizroskim potrzeba, darmo odbywać; regenci dekreta stronom a komornicy mappy i inwentarze wydać i schedy okopczyć bezpłatnie obowiązani.

W rekognicyi summ i pretensyy wierzycielskich, sąd exdywizorski wedle przepisów praw wyżey cytowanych, pilnować się obowiązany, względem niewniesionych w akta obligów, i

takich, które na walorowym papierze pisane nie są, pilnie przyczyn takowego opuszczenia dochodzić, summ za niemi należnych, z realnemi i prawnie ubezpieczanemi debitami nie mieszać, i w ów czas tylko lokacye za niemi czynić, jeżeli ze strony dłużnika i wierzycieli prawne przeciwko nim nie zaydą zarzuty, i jeżeli majątku na satysfakcyą oddanego od pierwszych zostawać się realnie będzie, po wzięciu za papier należnych poszlin: albowiem skoro dłużnik podpisu swojego nie wypiera i do jego skutków zeznaje się i funduszu od dalszych wierzycieli pozostaje, czynić mu zadość, z mocy prawa art. 7 z roz. 7 powinien.

Szacunek słuszny ziemi i wszelkich z niey pożytków, na naywiększą baczność sądów exdywizorskich zasługiwać powinien. Mieyscowe położenie dóbr, ich zręczność handlowa, gatunek uprawney ziemi, rzeki spławne, lasy, fabryki i temu podobne źródła intrat, bacznego ich oka uchodzić niepowinny; równoważnie je stosować należy z mieyscowemi a koniecznemi, tak na skarbowe powinności jakoteż i ekonomiczne, rozchodami: a z tego wszystkiego, po ustanowieniu słusznego ocenienia majątku, przystąpić do satysfakcyi kredytorów, zawsze i bezwzględnie podług ważności i dawności ich opisów. Naprzód wszelkie fundusze ziemne, dopóki onych stanie, między kredytorów rozdać; potém przystąpić do majątku summownego, a z tego pewne tylko w ubezpieczeniu swojém summy na kredytorów przenieść; daley ruchomość wszelką, sprzęt, bydło i t. d. stosownie do chęci kredytorów, czy to

w naturze podzielić, czy z publicznego targu przedawszy, pieniędzmi rozliczyć; potém obligi mniey pewne i w uzyskaniu summ obojętne, pozostającym kredytorom oddać: a gdy i tego wszystkiego wystarczać jeszcze nie będzie, na ów czas już do skutków art. 98. z roz. 4. paragrafu 6, przystępując, nieumieszczonych wierzycieli do samego zawodzcy i *ad bona reperibilia* odesłać.

Aby temu wszystkiemu drogą porządną i pewną zadosyć uczynić, naywłaściwiey byłoby przepisać raz na zawsze pewne i nieodmienne sądowi exdywizorskiemu prawidła następney np. treści.

6. *Z przyczyn powyżey przepowiedzianych jakąby ogólną instrukcyą przepisać sądowi exdywizorskiemu należało?*

1. Sądy exdywizorskie, dla zapobieżenia nadużyciom, i dla przepisania im jednostaynych i z ich przeznaczeniem zgodnych prawideł, a razem z tey uwagi aby kompleta po sądach powiatowych nie rożrywały się, wyznaczane odtąd będą szczególniey tylko sądow głównych w departamentach drugich, względnie guberniy, gdzie większość dóbr dłużnika leży.

2. Dłużnicy poświęcający swe fundusze na rozdział, lub kredytorowie, w przypadku jeśliby majątku dłużnika do exdywizyi za dekretami wskazanych im kapitałów nie stało, mają prawo przez zapozwy wzajemnie siebie przed sąd główny wywoływać, i po wpisaniu aktoratów w regestra remissyyne zyskiwać sąd exdywizorski.

3. Sądy główne nigdy większego kompletu nad trzech urzędników przeznaczać nie będą, biorąc z każdego powiatu po jednemu, aby po ziemstwach kadencye sądowe i rozmaite rządowe polecenia zwłoki niecierpiały.

4. Sąd exdywizorski zjechawszy do dóbr dłużnika i załatwiając zwyczayne pierwszemu terminowi formy, zostawi jednego z pośrodka siebie dla porządnego wszystkich funduszów zinwentowania, majątki z pod praw zastawnych wolne w administracyą ustronnemu kredytorowi odpowiedni fundusz mającemu poruczy, na akta gdzie potrzeba będzie, podobnież po jedney osobie z kompletu rozkomenderuje, na powtórny zaś zjazd dla oczywistego rozsądzenia dzieła, zakreślając termin, mieysce sądów swoich *in fundo* dóbr pod rozdział idących, lub jeżeli to wygodniey znaydzie w pobliższém gdzie miasteczku, naznaczy.

5. Za powtórnym, a już ostatecznym zjazdem, przystąpi naprzód do rekognicyi wszelkich kredytorskich i pretensorskich summ i z innego źródła pretensyy, ustanowi szacunek dóbr wszelkich pod rozdział idących, po wyexpedyowaniu z possesorami różnego tytułu aktów, pretensye wzajemne rozsądzi, ułatwiając dogodnieyszy między kredytorami układ, dobra na kilka części, zachowując pilną baczność na wszelkie ekonomiczne wygody *proiective* rozdzieli: i takim sposobem wszystko co się wyżey przepowiedziało załatwiwszy, w otwartey izbie dekret rekognoskujący summy i pretensye wierzycieli i possessorów, ogłosi, oraz we-

źwie ich do układu czyliby podług postanowioney przez sąd exdywizorski ceny, niechcieli nabyć rozdzielonych części, spłacając mnieyszych wierzycieli, a przez ten sposób zachowując dobra od drobnego rozszarpania, które wszelkie ekonomiczne widoki psuje i na długi czas spustoszeniem okrywa. Nim zaś do dalszey kontynuacyi dzieła przystąpi, juramentów kredytorskich na realności summ wysłucha, a dla nieprzysięgających amissyą zapisze.

6. Gdy na to ze strony wierzycieli zgoda i układ nie nastąpi, w ów czas sąd exdywizorski wziąwszy od summ rekognoskowanych wyżey przeznaczone salarya, to jest, dla sądu po trzy procenta, i podobnież po trzy procenta dla komorników, regentów i woźnego (odbywając zawsze całą czynność oprócz aktów kalkulacyi, weryfikacyi i inkwizycyi na własnym stole i koszcie) przystąpi do rozdziału majątku ziemnego pomiędzy wierzycieli.

7. Jeżeli na spłacenie podzielonego na znacznieysze części majątku, jak się pod punktem piątym rzekło, zgoda ze strony kredytorów zaydzie, w ów czas sąd exdywizorski dwóma procentami tylko za salarya kontentować się będzie, officyaliści zaś jego trzy procenta sobie naznaczone w zupełności odbiorą.

8. Przystępując sąd exdywizorski do lokacyi kredytorów, nayściśley pod odpowiedzią z urzędu ważności i pierwszości zapisów pilnować się będzie, i zupełnie tak się zachowa jak w punkcie czwartym oddziału 5 o poprawie nadużycia sądów exdywizorskich powiedziano.

9. Po ogłoszeniu wyroku w punkcie 5tym opisanego, jeśliby zaszła od stron apellacya, sąd exdywizorski o tém poświadczywszy, skutki jey do poźnieyszego ostatecznego odłoży dekretu, który gdy podobnież apellacyą obniesiony zostanie, tedy takowey ogólnie od całego dzieła przed sąd główny, z którego remissa naznaczona była, dopuszczając, exekucyą jego natychmiast zaskuteczni, i schedy wierzycielom przysądzone, pośrednictwem mieyscowey policyi w ich dzierżenie odda.

10. Jeśliby komplet sądu exdywizorskiego bez słusznych i istotnie prawnych przyczyn, dzieła sobie powierzonego niekończył, i odkładami zwłoczył, traci prawo do salaryow, i już na własnym koszcie exdywizyą kończyć powinien będzie. Podobnież i urzędnik zrywający pojedyńczo komplet sądowy, i nie zjeżdżający na przeznaczony termin po zaczęciu przez siebie dzieła, jeżeli w terminie na zjazd sądu exdywizorskiego przeznaczonym nie złoży formalnego poświadczenia doktorskiego i policyi o jego rzetelney i obłożney chorobie, która jedynie wymawiać go tylko może, salaryow dopominać się nie będzie, a wzięte wrócić powinien. Sąd zaś exdywizorski, nie robiąc z tego powodu odkładu, natychmiast z kolei zapisanego w dekrecie remissyynym urzędnika wezwać dla zapełnienia kompletu powinien.

11. Jeśliby sąd exdywizorski z połamaniem praw stanowiąc nie sprawiedliwy wyrok, stał się przyczyną do naznaczenia powtórney exdywizyi, w ów czas urzędnicy komplet pier-

wszy składający wzięte salarya we dwoje powrócie obowiązani będą, z których połowa dostanie się urzędnikom czynność ich przerabiającym, a druga na zysk stron ukrzywdzonych w nagrodę ich prawnych wydatków dostanie się.

12. Przeznaczeni dekretem pierwszo-zjazdowym sądu exdywizorskiego komornicy, jeśliby w terminie przez tenże sąd oznaczonym pomiaru nieukończyli, mapp i summaryuszów sądowi nie złożyli, tracą połowę wskazaney sobie nagrody, ta zaś przeznaczoną będzie dla dalszych geometrów którzy dla rychleyszego ukończenia, dodani przez sąd exdywizorski natychmiast bydź powinni.

INSTRUKCYA

DO UKŁADANIA ZAPISOW W PRZEDMIOCIE ZOOLOGII.

(*Ob. wyżey str. 144.*)

Zoolog powinien spisać znaydujące się w swojey gubernii wszystkie rodzaje i gatunki źwierząt, między któremi mogą bydź dotąd cale do niczego nieużywane, chociażby się przydały w gospodarstwie wieyskiem, w technologii lub nauce lekarskiey.

Do historyi źwierząt należy opisywać, ich kształt zewnętrzny, tojest, skład ciała, wielkość, płodność i rodzenie się, charaktery, mieysce przebywania, sposob żywienia się, pokarm, i użytki dla ludzi.

Zoolog powinien wybadywać się o czasie parzenia się źwierząt ssących i ptaków, jakoteż nerestowania ryb, a także o płodności każdego gatunku (a). Powinien troskliwie uważać wyrodki, oraz pożytek i szkodę jakie każdy gatunek źwierząt przynosi: i tak np. co do ryb, znaydujący się w Dnieprze w gubernii smoleńskiey gatunek z rodzaju karpiów zwany tam *Nosyr* (Cyprinus Nasus) w miesiącach czerwcu i lipcu użyty na pokarm jest szkodliwy, równie jak *Łosos-Stynka* (Salmo Eperlanus) w Newie w gubernii petersburskiey pod imieniem *Koriucha* albo *Koriuszka* poławiany. Przyczyn takowey szkodliwości należy śledzić. Należy takoż poznawać użytek nie tylko całych źwierząt ale i części ich na pokarm lub inne potrzeby w ekonomii i technologii służących.

Ponieważ wiele źwierząt, wzrastając przemienia postać zewnętrzną, co postrzeżono szczególniey na ptakach drapieżnych; tedy uważać trzeba lub zbierać pewne dostrzeżenia przez doświadczonych ludzi poczynione, jakie w źwierzętach sprawują odmiany, pora

(a) O płodności ryb sądzimy z ikry. *Lin* np. (Cyprinus Tinca) wydaje ikry do 383000 ziarn, które tak się liczą. Naczyńko wielkości naparstka wypełnia się ikrą, a ilość zawartych w niey ziarn liczy się jak naypilniey. Potem reszta ikry mierzy się temże naczyniem, i nakoniec liczba miar mnoży się przez liczbę ziarn policzonych. Ziarna ostatniey miarki niewypełniające, przeliczają się osobno, a ilość ich dodaje się do summy ogólney. (Dokładniey i prędzey tak robić. Pierwszą miarkę odważyć i przeliczyć jey ziarna: a potem całą resztę ikry odważywszy, wykalkulować liczbę miarek i ziaren. T.)

roku, klimat, rosnienie, pokarm i niewola. Ptaki starać się zbierać we wszystkich porach ich wieku, a także i jaja (*i gniazda*).

Należy uważać skład ciała rozmaitych pokoleń ludzkich czém się różnią jedne od drugich, zbierać ich czaszki, badać się czy nie ma w Rossyi *Kakerlakow* (b): spisywać domowe źwierzęta w różnych gubernijach utrzymywane z postrzeżeniami jaki wpływ klimat i chowanie wywierają w każdey okolicy na ich formę, kolor, wielkość, i t. d.: jakie gatunki czyli raczey odmiany (*varietates*) koni znaydują się w rozmaitych mieyscach i czem się różnią: gdzie znaydują się konie dzikie i bez starania ludzkiego samopas żyjące, jaka ich forma.

Rossya, a osobliwie stepy jey ku południowi położone obfitują w rozmaite ziarna, korzenie, i t. d. z których sobie robią zapasy

(b) *Kakerlak* (Kackerlak) po holendersku, *Albinos* po portugalsku, a u niektórych pisarzow *Dondos*, *Chacrelas*, *Cretins*, nazwanie ludzi mających szczególny stan chorowity z urodzenia. Ta chorowitość pospolitsza w pasach ziemi gorących i we płci słabszey, nie jest w familijach dziedziczną. Rozumiano dawniey że ci ludzie stanowią osobne pokolenie, lecz pozniey inaczey się przekonano. Mają oni wzrok słaby, oczy czerwoniawe jak u krolikow. włosy welniste i białe, głos cienki, słuch tępy, skórę miękką i flakowatą, białość trupią i bynaymniey nierumianą, wielką słabość muskularną. Znaydują się w międzymorzu *Darien* albo *Panama* łączącem Amerykę północną z południową, w Brazylii, w Afryce między Murzynami, na wyspach indyyskich a mianowicie na *Sumatra*, *Java*, także między Tatarami mongolskimi.— *Ob.* Robertson, Histoire de l'Amérique T. II.— Virey, Histoire naturelle du genre humain. T. I. p. 158. Paris an. IX. 2 Voll.— Buffon, Histoire naturelle de l'homme. (T.)

źwierzęta, należące do rzędu *szczurów* (glires). Takowe zapasy należy zbierać i opisywać. Rzadkie i osobliwsze zwierzęta, trzeba troskliwie opisywać, przedstawiać i zachowywać. Takie są np. w Syberyi: *Piżmowiec* (Moschus Moschiferus), *Kozieł pospolity* (Capra Aegagrus), *Owca stepowa* (Ovis ammon), *Koń tatarski* (Equus Hemionus), różne gatunki północnego Jelenia, np. *Jeleń Renifer* (Cervus Tarandus), *Antylopy* (Antilope) i w. i. Osobliwie dawać baczność około iakich rzek utrzymuje się i robi mieszkania, właściwy *Bobr* (Castor Fiber). Zwierz ten bardzo wielkiey godzien wagi dla bobrowego stroju (castoreum) tak sławnego w medycynie.

Niektóre zwierzęta ssące a szczególniey szczury, przechodzą orszakami z jednego mieysca na drugie, przebywając wielkie przestronie. Dla tego dostrzegłszy takowy przechód, trzeba uważać kierunek drogi oraz choć przybliżoną ilość zwierzątek składających orszak, i wybadywać się od mieyscowych mieszkańców, jaka jest przyczyna tych przenosin i w jakiey to dzieje się porze roku?

W Rossyi znayduje się wielkie mnóstwo wodnego ptastwa, dotąd nieznajomego, dla tego należy je zbierać i dobrze wypychać: uważać także starannie ich odloty (migrationes), a osobliwie w jakim czasie, i w którą stronę, każdy gatunek odlatuje, czy wysoko lub nizko leci, jak się w podróży kieruje; nie od rzeczy też zwracać uwagę na własności (indoles) domowych ptaków, potém na ich płodność i

mnogość, i nakoniec na zachodzące między niemi odmiany (varietates).

Należy także postrzegać kiedy i iaki gatunek morskich ryb wchodzi do rzek, jak długo w nich bawi, jakie w wodzie słodkiey ponosi odmiany, i jakich tam znayduje dla siebie nieprzyjacioł.

Dostrzeżono poniekąd, że przy niezwyczayném rozmnażaniu się jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierząt, mnożą się i te, które pierwszym służą za pokarm, i przeciwnie; nieodrzeczy za tém byłoby wywiadywać się od rozsądnych i dobrych dostrzegaczów, co oni rozumieją o utrzymywaniu się takowych rodzajów, osobliwie zwierząt ssących, co istotnie rozmnażaniu się ich pomaga, i czy nie bywa ono peryodyczném?

Należy zbierać skamieniałości ze źwięrzęcego królestwa, oznaczając mieysce, w którem znalezione, powierzchnię i głębokość, tudzież odległość od rzek.

Należy mieć wzgląd na czas, w którym zwierzęta podległe zimowemu usypianiu drętwieją i kiedy się z tego snu obudzają?

Należy starać się dobywać skelety, mianowicie zaś czaszki różnych narodów, do czego Jakuty i Tunguzy podają dogodną bardzo zręczność, albowiem zwłoki zmarłych porzucają w lasach, stawiając na wynioślejszych mieyscach niczém nieokryte.

Należy uważać domowe bydło w różnych krajach, jego utrzymywanie i pożytki, także choroby i sposob ich leczenia. Jak leczą od owadów, jakiemi są: *Oes trus bovis*, *Tarandi*,

Hemorrhoidalis, *et Ovis*; także *Strzyżaki* (Hippobosca equina et ovina); podobnież *Komor pełzający* (Culex reptans) który się znayduje w południowey Syberyi i dla bydląt jest niebezpieczny.

Historya naturalna płazów jest u nas w zaniedbaniu, chociaż Rossya południowa ma wielkie mnóstwo gadów. Tu bardzo godna uwagi *Jaszczurka beznoga* (Lacerta Apus). Co sprawuje iad tych zwierząt w ciele ludzkiem?

Należy rozpoznawać różne gatunki ryb z rodzaju *Łososia* (Salmo) znaydujące się w Syberyi, jak to czynił sławny *Lepechin*. Wszystkie nowo odkryte ryby, równie jak i mało znajome, powinny bydź podobnie jak inne zwierzęta, wypychane i zachowywane. Nie od rzeczy uważać, jak ryby gromadami z jednych mieysc przepływają na drugie (migrationes). Ryba *Calionymus Baicalensis* przez swoję rzadkość zasługuje na szczególnieyszą uwagę, i dla tego należy pilne nad nią czynić postrzeżenia w jeziorze Baykalu, w którém się ona utrzymuje.

Klassa owadów bardzo jest bogatą w rodzaje i gatunki, dla tego potrzeba ich zbierać po tyle exemplarzów, ile można, i nieopuszczać nawet mniey ważnych na pozór rodzajów. Należy uważać przelatywanie (migrationes) Szarańczy, skąd przybywa i dokąd odlatuje? jaką szkodę przynoszą roślinom a osobliwie zbożu, tak poczwarki (Larvae) owadów iako i same owady. Czy w domach ludzkich są pewne mieysca i jakie mianowicie w których mnożą się *pluskwy* i niektóre ga-

tunki z rodzaju Karaczanow, jakoto: *Karaczan właściwy* czyli *Tarakan* (u Kluka *Mogolczyk*) (Blatta orientalis), *Lapończyk* czyli *Laponiec* (Blatta Lapponica), i *Krajowiec* pod imieniem *Prusaka* znany (Blatta Germanica). Należy starać się zbierać wszelkie motyle, a osobliwie *Ćmy nocne* (Phalenae) na które po większey części niedawano uwagi. Gdzie i w jakiey ilości znaydują się szkodliwe i pożyteczne dla człowieka owady, jak np. *Kantarydy* (Cantharides), *Majówka* (Melöe), *Pczoły*, rozmaite *Mrówki*, *Wszy*, *Pchły*, *Komory*, *Niedźwiadki*, *Tarantuły*, *Strzyżaki* i nayjadowitsze *Wielonogi* (Phalangea).

Szczególnieyszą uwagę zwrócić potrzeba na śledzenie niektórych robaków szkodliwych, jakiemi są: *Tasiemiec* (Taenia), *Glista* (Ascaris), *Włośnik* (Gordius) i tym podobne znaydujące się tak w ciele ludzkiém jako też i w innych zwierzętach i w rybach. *Muszle* (Testacea) powinny bydź także zbierane i porównywane z istotami skamieniałemi, dla rozróżnienia podobnych zabytków dawnego czyli pierwiastkowego świata, teraz już między istotami organicznemi nieznaydujących się, jakiemi są Ammonity, Belemnity, które Blumenbach nazywa zaginionemi (incognita), także skelety Mammuta czyli słonia kopalnego.

Bardzo ważnym przedmiotem powinien bydź sposób zdobywania, przesyłania i zachowywania w drodze, równie wielkich jak i małych zwierząt, a osobliwie ptaków. Gdy jaki zwierz będzie zabity, tedy ranę z którey krew płynie, potrzeba zasypać suchą ziemią

albo miałkim piaskiem: a u ptaków podnoszą się w tym celu grubą szpilką pióra nad ranką i dla zachowania ptaka lub zwierzęcia zupełnie czystém, zatyka się im pysk pieńką ażeby krew niemogła ściekać; na ostatek kiedy się krew już zgęści, należy zabitą zwierzynę obwinąć w papier, i z pyskiem w dół obróconym włożyć w torbę lub jaszczyk, i podług możności starać się aby w drodze niedoświadczała wielkiego trzęsienia. Latem potrzeba zdeymować skórę, albo zaraz powróciwszy z polowania, albo naydaley następującego poranku, tak żeby się zwierzyna psuć niezaczęła. Dla zdjęcia skóry, rozrzynać ją potrzeba w dół brzucha, nie zaś w dół nóg. daley starać się niższe kości nóg i ogona z całą głową i zębami nieoddzielać od skóry, lecz tylko odkrywszy tylnią czaszkę wyjąć mózg, oderznąć język i żuwacze (masseteres musculos).

Skóry większych zwierząt należy wymaczać w wodzie, nasyconey ałunem, a potem wewnątrz wymazać terpentynowym oleykiem. To się robi w takiém zdarzeniu, kiedy Zoolog ma zręczność moczyć skóry w solucyi do którey wchodzi, funt czystego ałunu, dwie uncye kuchenney soli, półtory uncyi kremortartary. Ta mieszanina gotować się powinna w garcu wody, nim się wszystkie rospuszczą sole. Po takowém wymoczeniu, ażeby skóry uczynić miękkiemi, należy je gnieść w rękach i wymazać wewnątrz oliwą. Skóry liniejących zwierząt, albo tych które niemają włosów, niepotrzeba długo moczyć. Po przygotowaniu którymkolwiek z tych sposobów, należy prze-

syłać skóry wypchane lub niewypchane podług zręczności i okoliczności. Skóry stare przed moczeniem obmywają się w wodzie zimney. Wszystko zaś co się powiedziało, ściąga się do takich zwierząt, które są znacznéy wielkości, a mnieysze mogą się utrzymywać w wyskoku.

Do wymaczania skór ptaków robi się inny płyn, z dwóch uncyy kuchenney soli, pół uncyi saletry, dwóch drachm kremortartary i jednego funta ałunu: co wszystko rospuszcza się w dostateczney ilości wody dla uczynienia solucyi znacznie płynną.

Do przesyłania zwierząt w wyskoku czyli spirytusie, potrzeba mieć baryłki, obite żelaznemi obręczami: ryby i inne zwierzęta ażeby się jedne o drugie nieocierały obwijać należy płatkiem płóciennym i potém do spirytusu wpuszczać.

Dla zatrzymania i odnowienia połysku w sucho zachowywanych rybach i innych zwierzętach morskich do ryb podobnych, należy je smarować naprzód miałko utłuczonym pumexem roztworzonym oliwą, a potem szmyrgielem także z oliwą. Jak się pokaże glans, należy nacierać, aż do suchości kawałkiem materyi włosistey. Do wypychania zwierząt, czyli się to robi na czas krótki do ich przesłania, czy też na zawsze; trzeba używać rzeczy cale suchych jakoto pieńki, bawełny, albo mchu suchego. Nogi ptaków należy mamaszczać oleykiem terpentynowym, albo olejem skalnym, i obwijać papierem aby pióra do nich nieprzystawały.

Xiądz *Manes* (c) radzi zamiast spirytusu który się ulatnia, używać saletry rozpuszczoney w wodzie, która nietylko nieodmienia kolorów, lecz jeszcze im przydaje żywości, i tym lepiey zachowuje miękkie części, im więcey w sobie zawiera morskiey czyli kuchenney soli. Do tego potrzeba używać czystey deszczowey albo dystyllowaney wody.

Jeżeli przy posyłaniu skór większych, albo znaczney wielkości zwierząt, nie będzie czasu ich wymaczać podług przepisu *Manesa;* tedy oprócz wyżey wspomnionego sposobu, można użyć następującego: zdjąwszy skórę i oczyściwszy z wewnętrzney strony, należy ją posypać pospolitym popiołem albo potażem, a uszy, nogi i pysk nasmarować terpentynowym oleykiem; szerść należy z lekka wymoczyć w wodzie mającey w sobie rozpuszczoną sól kuchenną; ażeby zaś w przesyłaniu niestarła się, potrzeba skórę okładać mchem albo sianem. Zmaczanie skór w wodzie słoney powtarza się razy dwa lub trzy z obu strón.

Przy posyłaniu tołuwów, należy z nich wyrzucić wnętrzności, przerznąwszy między jamą brzuchową i piersiową, wypchać pakułami, używając przy tém wyżey wspomnionych ochraniających od zepsucia środków, a

---

(c) Manesse, l'Abbée, Traité sur la manière d'empailler et de conserver les animaux, les pelleteries et les laines. Paris. 1787. in 12. *Dokładnieysze o tém dzieło:* Méthode de préparer et conserver les animaux de toutes les classes, pour les cabinets d'histoire naturelle; par P. F. Nicolas. Avec dix planches. Paris. an IX. in 8. (T.)

powierzchnię ciała zmaczając płynem wyżey pomienionym. Zdarza się często że jamy brzuchowa i piersiowa nie są czyste, w takim razie potrzeba je obmyć wodą do którey przymieszany jest kwas saletrowy.

Gady należy przesyłać albo w mocnym płynie, albo skóry ich wypychać kądzielą, włożywszy drót we środek, a powierzchnię pokrywając lakierem. W ogólności wystrzegać się gadów których głowa szeroka, płaska, a szyja cienka, albowiem to oznacza jadowitość.

Takie zwierzęta i ptaki, które po większey części zdobywają się tylko latem, można w Syberyi ochraniać od zepsucia chowając w lochach, a za nadeyściem zimy złożywszy je porządnie w krobki, przesyłać zmarzłe dokąd wypada; nienależy tylko ich patroszyć, osobliwie zwierzęta małe, i zachowywać ile można od uszkodzenia ich skóry i członki, a u Piżmowca piżmorodnego nieodrzynać piżmowego woreczka.

Zoolog powinien zbierać owady. Nie ma potrzeby tu opisywać w jakich mieyscach należy szukać ich rodzajów. Łowią się zaś niektóre gatunki owadów szczypcami, a osobliwie motyle, ażeby niepopsuć ich skrzydeł i delikatnych rożków. Przy końcu tych szczypców przyprawują się dwa krążki czyli obręczyki oszyte siatką pomiędzy które schwytane motyle, ważki (Libellulae), Ichneumony i inne siatkoskrzydłe owady, niepodlegają zepsuciu, a zręcznie bywają łowione. Do chowania rzadkich owadów robią się szczególne skrzynki, ze czterech stron drewniane, a w wierz-

chu i u dołu mające denka szklanne. Do wewnętrzney części jednego szkła przykleja się koreczek na którym osadza się owad szpilką przymocowany; tym sposobem przedmiot staje się wygodnie widzialnym z wierzchu i z dołu, i nadto ze szpilki przyciskaney od szkła wierzchniego, spaść nie może. Wydatek na to niewielki bo i kawałki szkła do tego zdatne. Kiedy owady trzeba przesyłać, w ten czas należy skrzynki okładać drzewem korkowém, obmazywać tak zewnątrz jako i wewnątrz olejem skalnym; a jeśli tego oleju niema, wtedy jakąkolwiek pachnącą infuzyą, jakoto: z lauru, czyli bobkowego liścia, z szałwii, rozmarynu i t. d. Przy tém trzeba skrzynkę po brzegach okleić mocno papierem, a po rogach nakłaść kamfory zawinąwszy ją w muslin albo cienkie płótno. W jedno takie naczynie niekłaść wiele owadów większych, albowiem przez ciężkość odstawszy od dna razem ze szpilką, mogą popsuć inne owady; przeto układać po 4 lub 5 w osobne skrzyneczki, a dla mocy zamaczać koniec szpilki zatykany w korek w jakieykolwiek kleykiey istocie, ażeby tak przymocowana, przez trzęsienie w drodze od korka nieodpadła. Pająki zaś, Niedźwiadki, Tarantuły, od suchości zmieniające formę i wielkość, przesyłać w spirytusach.

U Raków długo-ogonowych i krótko-ogonowych, jeżeli zdobędą się jakie osobliwszego i wielkiego gatunku, należy zrzynać wierzchnią pokrywę grzbietu, i wyjąwszy mięso znowu ją przykleić; i tak przygotowane obwinąwszy naprzód bawełną lub miękką pa-

kułą, potém papierem, układać w skrzynki dla przesyłania.

Miękkie robaki jakoto: *Slimaki*, *Sepa atramentowa* (Sepia officinalis), *Morski zając włosopysk* (Tethys Leporina) i t. p., nie inaczey mogą bydź chowane jak tylko w spirytusie.

Muszle lub Konchy czyli Małże albo Pławy morskie jedno i dwuskorupowe, zazwyczay pokryte są szczególną morską istotą albo obcemi ciałami, dla tego oczyszczać je potrzeba, myjąc słabym kwasem saletrowym, albo mocną wódką, do czego używa się szczotka szerściana; po upłynieniu niejakiego czasu kładą się do wody słodkiey, potem nacierają się szczotką; i na ówczas dają się widzieć ich wypukłości, po czém na mieysca jeszcze nieoczyszczone znowu nalewa się słaby kwas saletrowy. Oczyściwszy zaś tym sposobem konchę, nadaje się jey połysk, nacierając miałko tłuczonym pumexem, rosprowadzonym w małey ilości wody, nakoniec należy ją znowu trzeć miękką szczotką i delikatnym proszkiem trypli czyli trypolitańskiey gliny (Tripoli).

(*Trzecia i dalsze instrukcye nastąpią.*)

UWAGI HISTORYCZNE NAD STANEM FARMACYI.

Rzecz na posiedzeniu publiczném Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego dnia 30. czerwca 1816 roku czytana przez *Jana* Wolfganga professora farmakologii i farmacyi.

Pan wywiodł lekarstwa z ziemie, a człowiek mądry nie będzie się imi brzydził.
Ekklezyastyk. XXXVIII. 4.

Jako wszystkie części przyrodzenia, odwiecznemi z sobą ogniwami związane, jedność powszechnego świata stanowią; tak równie wiadomości ludzkie, w różnych czasach, potrzebach i zdarzeniach nabyte, jedną i nierozdzielną są nauką; a pod ogólnym uważane względem, wszystkie są równie dawnego w pierwiastkowych swych zawięziach nastania, wszystkie cywilizowanym społeczniościom nieodbicie potrzebne, i wszystkie zazwyczay społem się wznoszą, krzewią, wspierają, kwitną albo niszczeją.

Jeżeli w miarę wzrastania ogromu przybywających wiekami poznań, poczyniono między niemi rozdziały, i utworzono osobne dla nich słowniki; odosobnienie to pozorne, niczego więcey nie dowodzi, tylko że przed epoką tych podziałów i nazwisk, zbiór wiadomości ludzkich znacznie się już był pomnożył, i że ułatwienie ogółowego ich objęcia a przeto

zapewnienia liczniejszych i stalszych w każdem zdarzeniu z nich korzyści, kazało się ludziom koniecznie do tego środka uciekać. Dzieje postępu ogólney cywilizacyi towarzystw, dzieje wszystkich oświeceniem górujących ludów, roczniki nareszcie samychże nauk, tego przyrodzonego pomiędzy niemi związku statecznie dowodzą; tak, iż dosyć jest którąkolwiek gałąź naukowey uprawy śledzić, w pierwiastkowém jey nieoznaczeniu, jey wzroście i kwitnieniu, aby się przekonać o tey ważney, przez dawnych już zgłębioney prawdzie: *omnes artes, quae ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum et quasi cognatione inter se continentur* (a). Uważana pod tymże względem umiejętność rozeznawania we trzech natury królestwach płodów, długiém doświadczeniem za pomocne zdrowiu ludzkiemu uznanych, i tychże opisywania; sztuka trafnego ich zebrania, zachowania w całości i należytego przygotowania do lekarskiego użycia, godna jest ze wszech miar zastanowienia filozoficznego badacza.

Pierwszy raz wznosząc głos móy na tém mieyscu, w obliczu tylu poważnych, a wysokiemi dostojeństwy znakomitych mężów, przed oświeconą publicznością, z pośród szanownego koła nauczycielów niegdy moich, dotąd mię w zawodzie moim względnie zasilać raczących, ośmielony, jeżeli nie darem mówczym tak świetnemu obchodowi mało odpowiednym, tedy powolnością mówiącym tu o naukach zwykle okazywaną, równie jak interesem rzeczy, tak ścisle z błogim człowieka bytem złączoney,

(a) Cic. pro Arch.

poważam się prosić o chwilę uwagi dla przedmiotu o którym mówić przedsiębiorę.

Pokolenia istot organicznych, odwieczną koleją przechodzą i powstają. Rodzaje ich raz stworzone ciągle się w takowem przemijaniu utrzymują. W przyrodzeniu ich własném, w przyrodzeniu istot otaczających, dostarczone mają sobie sposoby do utrzymywania swego bytu. Jeżeli w królestwie roślinném, tu i ówdzie daje się postrzegać we właściwym sobie gatunku czułość na zachowanie i ocalenie swego istnienia; działanie to nierównie widoczniey okazuje się we źwierzętach, a człowiek pomimo swoję umysłową wyższość między żyjącemi rodami, pomimo zdolność ciągłego doskonalenia sił swoich, zarówno jest przeznaczony na nieprzerwane o całość swoję czuwanie. Wyższość tę nawet swoję z jedney strony, opłacił nie tanio jak się zdaje większą nad inne twory uległością w materyalney swojey części, na niszczące zdarzenia. Wraz tedy od nastania rodu swojego, musiał jak się zdaie, walczyć ustawicznie z otaczającą go zagubą, a w niedostatku instynktowey przenikliwości wszystkiego doświadczać.

Dokładnieysze badania w czasach naszych rozmaicie stopniowaney cywilizacyi plemion ludzkich na okręgu ziemi rozsadzonych, dostarczają licznych świadectw i objaśnień w tym względzie. W dziejach ich widzimy, już to czém jest człowiek w epoce stanu swego ledwie nie źwierzęcego, już przez jakie przechodzić musi stopnie w udoskonaleniu, w i za nieniu swojey istoty. Między odkrytemi Ameryki lu-

dami nawet naymniey cywilizowanymi, nie nadarzył się żaden, u któregoby nie znaleziono zbioru sposobów i tajemnic własnych, mniey więcey pewnych, do zachowania i ratowania zdrowia przeznaczonych; potrzeba bowiem utrzymania bytu za pomocą pokarmów, i potrzeba wynaydowania środków do ratowania i ciągłego krzepienia istoty fizycznie słabey i bez pomocy drugich obeyśdź się nie mogącey, zdaje się bydź prawie jednego początku, z tą tylko różnicą, że pierwsza gwałtownieysza, naprowadziła ludzi zaraz na środki prostsze, rychleysze i bardziey oznaczone; druga jak się zdaje częściey przypadkowa, mniey powszechna, dała czas ludziom do wynalezienia niektórych środków dzielnych; innym zaś zamierzającym sobie korzyść ze słabości ludzkiey, chciwym tajeminiczey i pokupney u nieoświeconych nowości, posłużyła do tworzenia sposobów mało częstokroć skutecznych, wątpliwych, szkodzących nawet niekiedy, ale zawsze na wyobraźnią hord dzikich wiele działających.

Wielkim to już było w cywilizacyi krokiem, kiedy zaczęto pamięć szczęśliwych uzdrowień zachowywać w świątyniach, i sprowadzać na te mieysca cierpiących, aby zebrani tamże zinąd ludzie od bogów objaśnieni, każdy według swojey sposobności, doświadczeniem własném zasilać ich mogli. Z takowych to podań i pomników wielki ów i nadzwyczayny w owych czasach w swey sztuce geniusz, nieśmiertelny *Hippokrat*, na cztéry przed Chrystusem wieki, ułożył xięgi swoje lekarskie. W nich znay-

dujemy dokładny rys prawideł sztuki lekarskiey i stanu farmacyi w tey epoce, w którey mała jeszcze była liczba doświadczeń i postrzeżeń sprawdzonych, a tym mnieysza ilość płodów przyrodzenia za pomocne środki podanych. Produkta lekarskie u *Hippokrata* wspominane, są w naywiększey części proste, własnokrajowe, a cała sztuka ich przyprawiania zależała na mechanicznym podziale, zmieszaniu lub prostém wywarzeniu, bez żadnego wpływu działań prawdziwie chemicznych, których użycia, mianowicie jak są w stanie dzisieyszym, zupełnie nie znano.

W dziecinnym tedy stanie nauk przyrodzonych i doświadczalnych, dziwić się nie należy, jeżeli też zbiór postrzeżeń i środków zdrowie ludzkie zachowujących, ani osobney stanowić niemógł nauki, ani osobnego powołania ludzi, poświęcających się jedynie utrzymaniu i przygotowaniu odkrytych sposobów, lekarze bowiem byli razem i farmaceutami. Co większa, lekarze nawet sami nie czynili osobney klassy ludzi, każdy człowiek mniey więcey przetarty i nie licznym zbiorem takowych odkryć opatrzony, mógł śmiało pełnić obie rzeczone professye. Podziały, nazwiska i oznaczenie pewnieysze przedmiotów samych, a następnie i odpowiadających im powołań, wzięły dopiero początek w sławney szkole alexandryyskiey około trzech wieków przed erą chrześcijańską, gdzie też i podział medycyny na *dyetetyczną*, *farmaceutyczną* i *chirurgiczną* nastał.

Podział ten atoli był raczey podziałem sa-

mey nauki lekarskiey ściśle wziętey, i oznaczał tylko części je składające, a nie dowodził osobnego ich stanu, w jakim je dzisiay uważamy. Wszystkich razem uczono, i wszystkie razem sprawowano. Dzieła owoczesnych medyków zawierają zawsze społem i działania farmaceutyczne; zaymujących się nią osobno ludzi nie było; zbiorów nawet lekarstw, ani materyałow do ich robienia nie utrzymywano, naglącey potrzebie i przypadkowi zostawując ich wyszukanie. Rzymianie naśladując w sztukach i umiejętnościach Greków, nie wiele od nich w rzeczy medyczney korzystali. Znajomi u nich, *medicamentarii*, *aromatarii*, *pigmentarii*, i tym podobnego nazwania handlarze, nayczęściey greccy lub krajowi, znieważający zacność nauki dla nikczemnego zysku, którzy i rady lekarskie i lekarstwa razem przedawali, do snujących się u nas nie dawno pod imieniem Węgrzynów i Oleykarzów, wędrowników z Morawii od złotey bani, nie mało byli podobni. Lecz w ścisłem znaczeniu jakie teraz przywiązujemy do wyrazów *Farmakologija* i *Farmacya*, nauki tey u Greków i Rzymian nie było, a wyraz grecki *Apotheca*, dziś używany powszechnie do oznaczenia mieysca, w którém się lekarstwa utrzymują i działają, znaczył skład wszelki mianowicie gospodarski i jest wyrazem ogólnym tak, jak wiele innych z języka greckiego do szczególnego oznaczenia rzeczy lub nauki wybranych.

Następnie po Grekach i Rzymianach, właśnie w tym czasie kiedy Europa po długiey kolei spustoszeń w naygrubszey była pogrążo-

na ciemnocie, Arabowie lud na ów czas naypotężnieyszy, przyswoiwszy sobie skarby nauk greckich, stali się naypierwszymi wskrzesicielami powszechney oświaty i szczęśliwe w niey czynili postępy. *Bagdad* w Azyi i *Korduba* w Hiszpanii, od połowy osmego wieku ery chrześcijańskiey, miasta pod ich panowaniem zostające, naybardziey naukami słynęły. Pamiętny w dziejach oświecenia z nadzwyczayney o nie gorliwości Kalifa bagdadzki *Abudżafar Almanzor* i jego następcy: *Harun Alraszyd*, *Almaun* i *Motawakkel*, mądrą opieką dla nauk i sztuk świadczoną, unieśmiertelnili swoje imiona. W rzędzie innych nauk i medycyna nie została też zapomnianą. Greckie w tey mierze wiadomości Arabowie pomnożyli swemi wynalazkami, chociaż częstokroć błędnemi. Im winna swóy początek chemija farmaceutyczna, a mianowicie *Rhazesowi* lekarzowi arabskiemu dziesiątego wieku, który się do jey upowszechnienia i wydoskonalenia naywięcey przez swoje prace przyłożył, i sposób robienia wielu preparatów wynalazł. Już wprzódy, bo jeszcze w ósmym wieku, odkryli Arabowie sposób otrzymywania solanów i saletranów metallicznych, a w wieku 9 widzieli już u siebie naypierwsze *Dispensatorium* pod nazwiskiem *Krabadyn*. W Bagdadzie naypierwsza pokazała się publiczna apteka i szpital główny.

Pod koniec jedynastego wieku, wzbudzone woyny krzyżowe, dały powod ciemnym i zdziczałym wtedy Europy ludom, do poznania poloru i korzyści, cywilizacyi narodów wschodnich, pod rządem Kalifów kwitnących.

Wiele od nich w każdym względzie Europeyczykowie w naukach przynieśli dobrych zwyczajów. Język arabski począł bydź więcey znanym. W nim chrześcijanie naprzód szukali skarbów nauki i w tym celu zaczęli pilniey odwiedzać Kordubę w Hiszpanii, arabskiemi naukami sławną.

Lecz Arabowie niedostatecznie z pism greckich wyczerpaną naukę wikłali własnemi nader subtelnemi wykładami; a chrześcijanie w takim ją stanie przyymując, ze wszystkiemi Arabów dodatkami, wiernie ją do siebie przenosili. Tym sposobem szerzyła się medycyna grecka wskrzeszona przez Arabów, którym farmacya mianowicie winna naywięcey, co przypominają zatrzymane w niey do dziś dnia nazwiska lekarskie z persko-arabskiego języka, *Alkali*. *Alkohol*, *Bezoar*, *Bedeguar*, *Julapium*, *Sief*, *Kamfora*, *Naphta*, *Looch*, *Roob*, *Syrupus*, i wiele innych.

Następnie Włochy zostały nayważnieyszym w Europie zakładów farmaceutycznych środkiem. Na wzór ustanowień arabskich, utworzona na początku XII. wieku w Salernie blisko Neapolu szkoła medyczna, stała się początkiem zaprowadzeń podobnych po wielu chrześcijańskich krajach. Otwierać też poczęto apteki publiczne. Sprowadzano naprzód lekarstwa do nich nayczęściey ze wschodu, a z czasem umyślano też szukać i robić je u siebie. Lekarstwa te do różnych Europy krajów rozchodziły się naybardziey na ów czas z Włoch handlownych, skąd osobliwie Niemcy mający już apteki i mniemanych farmaceutów, brali

wszystkie lekarstwa surowe, a szczególniey preparata. Chemiją bowiem już na początku XIII. wieku, starano się stosować do robót farmaceutycznych. Ciągle atoli dotąd farmaceutyka nie mogła zasługiwać na imie systematyczney nauki, wiele płodów przyrodzenia lekarskich nieznanemi były, ani co do ich składu ani co do własności. Sztuka ta była zbiorem sekretów, jak ją też pospolicie mianowano. Przedmiot handlarski i stosowna do niego trafność powierzchownego rozeznawania materyałów, stanowiły całą aptekarzów naukę, którzy następnie przy ciągłém zatrudnianiu się około ich utrzymywania, gdy się ośmielili korzystać z łatwowierności gminu i przedaż lekarstw ułatwiać udzielaniem rady nayczęściey zawodney, co koniecznie do wielu nieprzyzwoitości tamujących postęp sameyże nauki lekarskiey prowadziło; wtedy przezornieysze rządy zwróciły baczność swoję na tę ważną część policyi medyczney. Naydawnieyszy takowego urządzenia ślad znayduje się w ustawach fakultetu medycznego w Paryżu pod rokiem 1271, które wyraźnie praktyki farmaceutom medyczney i wydawania przez nich lekarstw osobom nieupoważnionym zabrania; lubo i ta ustawa zapobiegając nadużyciom, nie przyczyniła się jeszcze widocznie do wzrostu nauki farmaceutyczney, professya bowiem po dawnemu w ręku nieumiejętnych została, a sami prawie alchemicy, chociaż w innym zamiarze pracujący, wynaydowali coraz nowe preparata, z których wiele potém w użycie lekarskie wprowadzono.

W piętnastym wieku, kiedy już znakomitsze miasta Europy w różnych datach składy lekarstw widziały u siebie zaprowadzone, kiedy pilniey około chemii pracować zaczęto, pokazały się poniekąd dzieła wyłącznie o Farmacyi traktujące: a statut Karola VIII. króla francuzkiego *Codex Pharmaceuticus* dla aptekarzów paryzkich w r. 1484 ogłoszony, poddający apteki pod źwierzchność fakultetu medycznego, przepisujący ich wizyty i ścisły examen osób temu stanowi poświęconych, z udzieleniem im prerogatyw i zaszczytów, nie mało też przydał do polepszenia stanu Farmacyi.

Lecz owoczesny stan nauk niedozwalał aptekarzóm postąpić daley nad mechaniczne wyćwiczenie się w swojey sztuce, bez rozważania i zgłębienia przyczyn wpływających do wypadków które otrzymywali.

Stan ten Farmaceutyki w dzieciństwie trwał dosyć długo: chociaż w wieku XVI i XVII polepszający się stopniami los szkół głównych nie mało się w ogólności do praktycznego tey sztuki doskonalenia przykładał, i chociaż prace uczonych, nie były bez zbawiennego na nią wpływu; wzrastały bowiem i doskonaliły się wiadomości pomocne, mianowicie historya naturalna i chemija, a zatém rosła i liczba preparatów.

Nie było też prawie i kraju, któryby już publicznych nie miał u siebie aptek, które jak wprzódy z Włoch zaprowadzone zostały do Niemiec, tak poźniey z Niemiec przeszły do Polski, Rossyi i Szwecyi.

Panowanie Jagiellonów oświeceniu przyjaźne, widziało w Polszcze też i nauki lekarskie kwitnące, podług owoczesnego ich stanu i nieoddzielną od nich farmaceutykę. Głównieysze miasta koronne, *Kraków*, *Lwów*, *Lublin*, *Poznań*, *Toruń*, *Elbląg*, *Gdańsk*, miały już tak nazwanych fizyków, to jest publicznych urzędników zdrowia, nie mogły się tedy obeyśdź bez aptek. Że już w tym czasie apteki baczność rządu i u nas na siebie zwracały, dowodzi rozkaz Zygmunta pierwszego, rewizyą ich zalecający w statucie pod r. 1523 zachowany, *ut doctores medici*, *Apothecas et Aromatarias quotannis revideant. Franciszek de Radicibus Navariensis* był u tegoż króla aptekarzem nadwornym, a *Bernarda Lublanina* i aptekarza *Szymona* wspomina *Kautz* jako pierwszych pod témże panowaniem aptekarzów w Polszcze. W rękopismach szanowney pamięci *Albertrandego*, które biblioteka uniwersytetu naszego posiada, wzmianka znayduje się około tegoż czasu o aptekarzu *Albercie* chcącym osiąsdź w jakiémś mieście Warmii, i o drugim *Janie Alantse* który otworzył aptekę w Płocku.

Rossyanie, jak pierwsze xięgi medycyny gminney tłumaczyli z języków dawnych a w części i z polskiego, tak pierwszych medyków mieli Polaków. Dowodem tego między innemi jest ich pierwszy *Leczebnik* przełożony z polskiego w drugiey połowie XVI. wieku, i daleko raniey, bo w wieku jeszcze X. pierwszy u nich medyk *Jan Smera* Polak, lekarz i rektor wielkiego xięcia Włodzimierza pierwszego

i poseł jego do Alexandryi: co uczony professor uniwersytetu moskiewskiego konsyliarz stanu *Richter* w swojey *historyi medycyny w Rossyi*, dowodnie wyjaśnia.

Litwa przyymując późniey światło wiary, poźniey też i naukowe u siebie uyrzała zaprowadzenia. W Wilnie na początku XVI. wieku, zdaje się że jeszcze nie było apteki, bo gdy do *Alexandra* Jagiellończyka obłóżnie tu na zamku chorującego, sprowadzony został z Krakowa sławny praktyką alchemik z Balin *Baliński*, ten za świadectwem *Miechowity* lekarstwa z krakowskiey królewskiey apteki z sobą przywozić musiał. Poźniey ustanowione przez Zygmunta Augusta *Contubernium* dla sprawowania zwierzchniczey policyi medyczney we wszystkich prowincyach litewskich, zdaje się dowodzić, że i farmacya w owym czasie, już nie musiała bydź obcą temu krajowi. Lecz niwa historyi medyczney leżąca dotąd odłogiem w naszym kraju, a ledwo w dzisieyszych czasach przez uczonego *Arnolda* członka towarzystwa warszawskiego pierwszy raz napoczęta, nienastręcza znaczney liczby szczegółów w tym interessującym przedmiocie, i przestać tymczasowie każe we względzie aptek wileńskich, na kilku świadectwach w archiwum naszém funduszu edukacyynego znalezionych, że w tuteyszey stolicy przed rokiem 1580, już się znaydowały.

Kiedy wiek XVII. a mianowicie druga jego połowa, w innych krajach nayświetnieysze przynosiła dla nauk polepszenia, u nas historya przeciwny temu wystawia obraz

Niedziw przeto, że kiedy w tey epoce i następnie w pierwszey połowie XVIII. wieku, gdzie indziey po wszystkich już krajach nauka farmacyi do szkół wyższych zaprowadzoną została, u nas sama jey tylko praktyka mechanicznym sposobem była nabywana i sprawowana.

Dla niedostatku opieki i troskliwości władzy rządowey, rzeczony wyżey Zygmunta Augusta statut w kolei czasu został bez wykonania, a kontubernium wileńskie zamieniło się w zgromadzenie gminnych lekarzów, którzy niemieli ani znaczenia, ani władzy, ani potrzebnych do swojey professyi zdolności. Apteki też bez dozoru władzy wyższey, przez mieyskie nieoświecone urzędy, uważane były jedynie, jako zakłady przemysłu i zysku ludzi szczególnych, którzy w owym stanie rzeczy, ani wyższego usposobienia, ani szlachetnieyszego celu mieć nie mogąc, w swoich wewnętrznych urządzeniach i wzajemnych stosunkach, zupełnie uważani byli jako handlarze i kupczący rozmaitemi towarami. Dla wszystkich tenże był sposób uczenia się, jeden rodzay stopniów, i jednostayny sposób ich otrzymywania. Właściciele aptek swoją władzą i uznaniem wyzwalali czeladników, inaczey towarzyszow, dziś właściwie subjektami lub pomocnikami zwanych, i dobierali uczniow bez braku i usposobienia szkolnego, których nawet poprostu tak jak u kupców i rzemieślników, mianowano chłopcami. Tych ostatnich-służenie w aptece, czyli mówiąc techniczno-rzemieślniczym wyrazem, termi-

nowanie, i zmysłowe tylko przypatrywanie się apteczynym zatrudnieniom, a razem i wprawa, czyniły ich zupełnie już zdolnymi do osiągnienia stopniow, czyli tak nazwanego wyzwolenia. Nauki teoryczne na żadnym tu niemogły bydź względzie.

Kiedy u nas taki był stan smutny rzeczy farmaceutyczney, tym czasem w innych oświeconych krajach wielkie we wszystkich naukach poczyniono odkrycia i zmiany. Historya naturalna nową i dogodnieyszą przez postrzeżenia i układ niesmiertelnego *Linneusza*, jeszcze w połowie wieku XVIII. przyjąwszy postać, ważny bardzo na farmacyą wpływ miała. W drugiey zaś połowie tegoż wieku, nadzwyczayny geniusz *Lavoazyego*, wyświecając zawodność zasad przyrodzoney fizyki i chemii od czasów *Bechera* i *Stahla* za niewzruszone prawidła mianych, odkrył nowe prawdy, pewność ich dowiódł, a na mieyscu dawney, nową utworzył chemiją, która wszystkich fizycznych umiejętności i sztuk, pociągneła za sobą wydoskonalenie i reformę.

Ważne te zmiany w umiejętnościach fizycznych zdziałane, bardzo szczęśliwie i postępowi farmacyi posłużyły. *Arkana*, *Talizmany* i lekarstwa uniwersalne, bardziey kredyt swóy tracić poczęły, znaczna liczba nowych i skutecznych preparatów przybyła, a umnieyszyła się ilość materyałów lekarskich, mniey czynnych lub zabobonnych.

Upaśdź tedy rychło musiały gminne przesądy o skuteczności *mumiy*, *koralow*, *bezoarów* wielkim kosztem ze wschodu sprowadzanych,

o dzielności w chorobach wszystkim niemal kamieniom drogim i perłom wschodnim jako i macicy perłowey przyznawanym, utraciły swoję wziętość krety palone, jeże, skoki i serce zajęcze, ścięgna serca jeleniego i żarenka rakowe pospolicie oczami zwane, oraz dziwne uprzedzenia o udzielnych skutkach tłustości każdego niemal źwierzęcia, o szczególnych przymiotach popiołu każdey z osobna rośliny, który zawsze nic innego nie jest jak potaż z wyczayny, nakoniec o działaniu wszystkich lekarstw magnetyczném, jak tego teozofija *Paracelsa* uczyła.

Taka zbawienna odmiana po wszystkich oświeconych krajach, do nas nie zaraz doszła. W roku 1784 zaprowadzona w tuteyszym uniwersytecie pierwszy raz chemija medyczna, a w roku następnym i farmacya, elementa filozofow greckich i teoryą *Stahla* utrzymywała w niewątpliwey pewności. Młodzież formująca się na aptekarzów w Wilnie, odwiedzała publiczne lekcye chemii bardziey przez ciekawość a niżeli z potrzeby; bo żadna władza, ani proby publiczne teoryczney po nich niewymagały nauki, z którey równie jak i z innych nauk pomocnych językiem łacińskim wykładanych, nieoswojeni z mową rzymską niewiele mogli korzystać.

Razem ze zmianą rządu, ustanowiona w miastach guberskich litewskich policya medyczna, pod imieniem *Wraczebney uprawy*, zajęła pod swóy dozor apteki, i examina aptekarzów stosownie do ustanowionych prawideł zaprowadziła. To urządzenie zdaje się bydź

epoką od którey w Litwie zaczyna się jakokolwiek polepszać stan aptekarstwa.

Nie było wprawdzie jeszcze pewnych prawideł i zasad, ani względem rodzaju nauk pomocnych, ani względem stopniów farmaceutycznych, i wszystko jeszcze po większey części zależało na praktykowanych tylko zwyczajach, jednakże pociąganie farmaceutów pod examina, ukazało potrzebę poświęcającym się temu powołaniu, do większego poważania nauk teoretycznych.

Z dziejami też uniwersytetu wileńskiego ściśle odtąd związana jest historya postępu farmacyi. Przerwana przez lat kilka po pierwszym professorze, nauka chemii, a za wznowieniem jey w roku 1797 w krajowym języku wymównie nauczana, zaczęła bydź słuchaną z wielkim interesem i nadzwyczayną frekwencyą. Nowość przedmiotu, obalenie panujących dawniey zasad, jasny i systematyczny wykład teoryi, wszystko to w całey ważności zaczęło upowszechniać u nas znajomość chemii nowey, która już odtąd dla farmaceutow niezbędną okazała się potrzebą. Razem też z chemiją wykładana w krajowym języku nauka farmacyi, dostępnieyszą stała się i łatwieyszą do nabycia dla większey liczby: i od owego czasu zaczęli się formować uczeni w kraju farmaceuci.

Nic się atoli nieprzyczyniło bardziey do nadania pożądanego kierunku nauce farmaceutyczney, nic nie uskuteczniło pomyślniey rychłego ulepszenia jey stanu w rozległych Rosyi państwach, jak utwierdzone naymiłości-

wiey w roku 1810 prawidła względem examinowania urzędników medycznych i farmaceutów. Oznaczone przez nie zostały dla tych ostatnich umiejętności, które ich powołanie uczyniło wyraźnieyszem, stalszem i bardziey krajowi użytecznem: przez nie, nauka przyrodzenia, chemija, historya naturalna, wskazane im za istotne ich usiłowań przedmioty, bez których poznania, ledwie wyobrażenie farmaceutyki mieć podobna: przez nie nabycie praktyczney łatwości do prędkiego i niemylnego przygotowania lekarstw, zalecono w połączeniu z teoryą nauk pomocnych. Jak bowiem dawniey praktyka mechaniczna sama sobie zostawiona, była powodem do wielu błędów i uprzedzeń, tak sama teorya w naukach doświadczalnych bez wprawy praktyczney, jest trudna, mało użyteczna i nie zawsze szczęśliwa.

W takiem połączeniu farmaceutyka, od lat kilkudziesiąt w innych krajach kwitnąca, za przedmiot szczególnych usiłowań uważana, w osobną naukę złożona, i w tym stanie od niejakiego czasu u nas też nauczana, przyniosła nietylko upowszechnienie doskonalszey farmaceutów usługi, lecz też przyczyniła się nie mało i do wzrostu nauk fizycznych; trudniący się nią bowiem z powołania ludzie, mają w gorliwém pełnieniu obowiązków swoich naywięcey powodów, mają pod ręką naywięcey sposobów do uczynienia ważnych postrzeżeń mianowicie w chemii i historyi naturalney.

Jakoż jeżeli pod tym względem wsławili

swoje imiona pracujący dawniey w rzeczonym zawodzie, *Lemery*, *Baumé*, *Seba*, *Geoffroy*, *Marggraf*, *Spielmann*, i inni; tedy wielu pozniey-szych, a niektórzy jeszcze żyjący dla ważnych umiejętnościom naturalnym a w szczególności farmacyi przyniesionych usług, *Fourcroy*, *Bouillon Lagrange*, *Klaproth*, *Hermbstaedt*, *Westrumb*, *Hagen*, *Goettling*, *Rose*, *Gehlen*, *Bucholz*, *Trommsdorff*, *Dörffurt*, na zawsze pamiętnymi w rocznikach nauk zostaną.

Przy takowém usposobieniu farmaceutów, mamże jeszcze mówić o ważnych obowiązkach do których rząd i publiczność słusznie ich powoływać ma prawo, gdzie w nadzwyczaynych często przypadkach, jedynie od rozbioru i oznaczenia lekarstwa albo inney substancyi zależy wyjaśnienie istoty, prawdziwie lub domyślnie jadowitey, zależy odkrycie winy lub niewinności obrona.

I z obszerności więc naukowych przedmiotów i z ważności wymienionych obowiązków jawno się okazuje, że professya farmaceuty ażeby była prawdziwie użyteczną i celowi swojemu godnie odpowiadającą, wymaga wiele usiłowania, pracy i gorliwości, tak w usposobienia się jako i w jey sprswowaniu. Aczkolwiek jest to spólne przeznaczenie wszystkich powołań uczonych, do których przeto rządy oświecone, przez mądre udzielanie opieki i pociągających zaszczytow, nie przestają zachęcać, a prace i talenta nagradzać.

Wpełnieniu tedy powinności naszego powołania, stosownie do praw naymiłościwiey nam dozwolonych, stosownie do prawideł

względem urzędników medycznych, nowemi ustanowieniami wspartych i wspierać się jeszcze mogących, znayduiąc uświetnienie bytu nauki, równie jak i tych którzy około niey pracują, nie mamy powodu tak w tey jak i w innych dzielnicach poznań ludzkich zazdrościć drugim naukami zdawna słynącym narodom; przy takowey raczey troskliwości i dobrodzieystwach rządu dla oświecenia, uczących i uczących się, powinniśmy z pewnością nayzbawienniejszych ztąd oczekiwać skutków, błogosławiąc wszechmocney Opatrzności, że nam żyć dozwoliła pod berłem nayłaskawszego tyle oświeceniu i szczęściu swych ludów przychylnego Monarchy.

(*Przypisy do tey rzeczy, zawierające zupełnieysze wyłuszczenie objętych w niey przedmiotow, dla obszerności swojey za udzielne pismo uważać się mogące, osobno poźniey pomieścim. R.*)

Lineamenta iuris romani ad ordinem institutionum Justiniani Imperatoris digesta a *Joanne Vincentio* Bandtkio D. J. U. professore facultatis iuridicae universitatis litterarum varsaviensis, notario publico etc. Varsaviae. 1816. *kart 6 i stron 278. in 8vo.*

Autor dawszy się poznać w roku 1806 przez Rozprawę *O nauce prawa polskiego* (a), w roku 1808 stawał w obronie praw rzymskich

(a) De studio iuris polonici.

(b) i wyświecił ich potrzebę i użytek do rozumienia i stosowania ustaw oyczystych: teraz zaś ogłaszając ninieysze dzieło okazuje tém samém stateczny gust swóy do tey umiejętności nieodbitey dla kraju, która potężny wpływ miała do wykształcenia Europy.

Pomimo obfitości i nawet przepełnienia literatury dziełami o prawie rzymskiem od epoki jego wskrzeszenia w wieku XI, nie mówię dotąd, ale do czasów tylko wielkiego Leybnica, który o samych jedynie Instytucyach powiedział *quod vel freto Danico sternendo sat essent; Lineamenta* Pana Bantkiego zapomniane nie będą. Trzyma się w nich bez mała porządku Instytucyy Cesarza Instynijana; ale niezaniedbywa na początku każdego tytułu i każdego rozdziału wskazywać odpowiedne mieysca w Kodexie i w Pandektach, co jest wielką dla uczących się pomocą. Potem przytacza definicye i podziały wykładanego przedmiotu, dopełniając w krótkich wyrazach Instytucye innemi częściami z prawa cywilnego, i bardzo zręcznie zbliżając wszystkie rozporządzenia Justynijana do jedney ściągające się materyi, aby rzutem oka można sobie jasne zrobić wyobrażenie. Wszystko to wymagało wielkiey pracy i cierpliwości, które autora doprowadziły do celu jaki sobie zamierzył, tojest do przedstawienia w krótkim rysie prawoznawstwa rzymskiego.

Nie trzeba wszakże rozumieć, ażeby nieo-

(b) Vindiciae iuris romani.

swojeni jeszcze z nauką, mogli jey sami przez się nabydź z tey xiążki, która służy raczey dla weteranow do przypominania tego, czego się nauczyli w kursie systematycznym prawa rzymskiego, a niżeli dla początkujących, co zgoła jeszcze nie mają jego wyobrażenia, chyba że słuchać będą lekcyi professora, za text jey biorącego tę xięgę.

Naostatek ze wszystkiego co Pan Bantkie pisze, pokazuje się iż napojony jest czytaniem xiąg klassycznych Justynijana, ponieważ i tey samey używa treściwey formy tłumaczenia się, jaką ten Cesarz zaleca dla chcących pisać o przedmiocie prawa rzymskiego, a którey niezawsze naśladowano. Wszędy w jego dziele wykazuje się duch praworadcow starożytnych, wyjąwszy chyba sam tytuł *Lineamenta*, który dziełu swemu nadając, szedł raczey za przykładem nowożytnych, a niżeli dawnych którzy woleliby użyć wyrazu *Paratitla*, słowa upoważnionego nawet przez samego Cesarza w Ustawie *de veteri iure enucleando*. — O jakby rzeczą było pożądaną aby adwokaci nasi czerpali naukę we wskazanych źródłach przez Pana Bantkie, który nieograniczając swoich zatrudnień formowaniem młodzieży do urzędow i sądownictwa oraz posługą publiczną w powołaniu Notaryusza, chwile wytchnienia poświęca na użyteczną pracę literacką, z którey mamy jeszcze od niego: *Zbior rozpraw o przedmiotach prawa polskiego* (r. 1812), Wydanie prawa chełmińskiego (r. 1814), rozdział *O prawnictwie* w historyi literatury polskiey Pana Bentkowskie-

go, i wiele ważnych artykułów w Pamiętniku Warszawskim.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Towarzystwo Jabłonowskie w Lipsku, po przeszłych zaburzeniach wojennych, rozpoczynając znowu zwyczayne czynności swoje, na dniu 23 grudnia ną. roku przeszłego, w rocznicę urodzin Króla saskiego, odprawiło posiedzenie, na którém dwie rozprawy na jedno historyczne zadanie w roku 1812 ogłoszone, uznało za odpowiadające. Zadanie to było następne: *O wpływie Niemcow na oświecenie Polski od czasu wprowadzenia wiary chrześcijańskiey aż do zeyścia pierwszego z familii Jagiellońskiey króla Władysława* (von dem Einflusse der Deutschen auf Polens Cultur seit der Einführung der christlichen Religion bis zum Absterben des ersten Iagellonischen Königs Wladislavs II.) Autorami rozpraw odpowiednich są: *M. Gust. Bdf. Harold* Stenzel członek seminaryum filologicznego w Lipsku i *Antoni Józef Walenty* Topolski z poznańskiego. Nagroda wartości ⚹ 24 rozdwojoną dla nich została. — Towarzystwo to założone przy Uniwersytecie lipskim i uposażone funduszem lokowanym we Gdańsku, przez *Józefa Alexandra Xiążęcia* Jabłonowskiego Wojewodę Nowogrodzkiego (✝ 1777), trzy corocznie do rozwiązania podaje zadania, jedno z Historyi, drugie z Matematyki, a trzecie z Ekonomii: z tych jedno przynaymniey zadanie, stosownie do ustaw tego towarzystwa ma zawsze za cel kray polski. Rosprawy konkursowe przyymują się w języku łacińskim lub francuzkim.

W Warszawie Pan *Franciszek Gross* ogłosił pod d. 24. czerwca, *Prospekt pisma pod tytułem: GAZETA WIEYSKA która wychodzić będzie w Warszawie raz na tydzień, skoro liczba prenumeratorów zastąpi koszta papieru, druku i sztychu.* Celem pisma tego jest, oswojenie mieszkańców włości polskich z wiadomościami niezbędnie im potrzebnemi i obeymować będzie: 1) Wiadomości względem obowiązkow dla oyczyzny, panującego i zwierzchności; 2) O zachowaniu zdrowia ludzi i bydła; 3) O gospodarstwie domowem; 4) O rozmaitych rękodziełach i wynalazkach; 5) O środkach pomnażania i doskonalenia przemysłu; 6) O handlu krajowym i sąsiedzkim tak zbożem jako i innemi krajowemi ziemiopłodami i rękodziełmi; 7) Rozporządzenia rządowe we względzie administracyynym i policyynym szczególniey włościan tyczące się.

Tamże *w Warszawie* pismo peryodyczne *Pamiętnik zagraniczny, naukowy, historyczny i polityczny*, o którem donieśliśmy w Tomie drugim naszego Dziennika na str. 716, z N. 24, dnia 28 czerwca wydanym, przestało wychodzić, a to dla małego odbytu a zatem i niedostatku kosztow na wydawanie.

Tamże *w Warszawie* d. 16 września teraznieyszego n.s. na publicznym popisie uczniow Liceum, oddano uroczyście Panu Rektorowi *Lindemu*, nakładem miłośnikow oyczystey literatury wybity w tameczney men-

nicy piękny medal złoty, mający w średnicy 22 linije stopy paryskiey czyli połowy łokcia litewskiego. Na nim z jedney strony popiersie Pana Lindego z wyrażeniem na około jego imienia i nazwiska, a z drugiey napis: *za słownik polskiego języka ziomkowie 1816.* Exemplarz srebrny tego medalu znayduje się już w zbiorze Uniwersytetu wileńskiego darowany od jednego z członkow jego.

Pamiętnik lwowski (*Ob. naszego Dziennika* T. II. str. 574.) ledwo w teraźnieyszym miesiącu zaczął tu dochodzić. Otrzymane siedm pierwszych numerow cale interesujące tak z wyboru materyi jako i z gładkości stylu, każą uważać to pismo za jedno z przednieyszych płodow naszey literatury, która jak w dawnych czasach swego kwitnienia naywięcey była wzbogacana od mieszkańcow tey piękney ziemi która poźniey Galicyą nazwana, tak i teraz widno że niemałego dla niey zasilenia z tamtych stron oczekiwać należy.

N E K R O L O G.

Jan Niszkowski professor ordynaryjny chirurgii teoryczney i praktyczney w Uniwersytecie, urodzony w tuteyszem mieście d. 18. marca ns. r. 1774, umarł na dniu 3 teraźnieyszego września. Był to zawołany operator w całém znaczeniu tey bardzo trudney a dla cierpiącey ludzkości ważney niezmier-

nie sztuki. Zgon jego za nadto wczesny i całé nagły sprawił tu powszechną i nadzwyczayną żałość. W gazecie Kuryera litewskiego N. 73, jest krótka jego biografija, opis pogrzebu, i tkliwa nadgrobna mowa Pana professora Mianowskiego. — Oprócz wyjątku z Dziennika zagraniczney podróży drukowanego w tłumaczeniu rossyskiem w *Peryodycznem dziele o postępach narodowego oświecenia* (N. V. r. 1805. str. 81.) (c), i Rozprawy: *O związku chirurgii z medycyną i o zdatności potrzebney poświęcającemu się na chirurga*, umieszczoney w naszym Dzienniku T. I. str. 559, reszta jego prac literackich pozostała w znacznym zbiorze rękopismow, o których będzie mieysce mówienia w dokładnieyszey wiadomości o jego życiu mającey się poźniey ogłosić.

Michał Sokolnicki generał dywizyyny i wielu towarzystw uczonych członek, z przypadku stratowania od konia w czasie woyskowego okazowania, w Warszawie, umarł na trzeci dzień, tojest $\frac{13}{25}$ września teraźnieyszego. Z pomiędzy wielu pism jego, znaczna część znayduje się po różnych dziełach peryodycznych, a mianowicie: w *Dzienniku woyskowym włoskim medyolańskim*, w *Bibl. Brit.*, *Annales des voyages*, *Moniteur universel*, i w teraźnieyszym *Pamiętniku warszawskim.*

(c) O tem peryodycznem dziele *Ob.* naszego Dziennika T. II. str. 63. w *Nocie.*